

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 191

BYDGOSZCZ, sobota dnia 21 sierpnia 1937 r.

Rok XXXI.

Fala plotek.

Sezon wakacyjny jeszcze się nie skończył. Pan Prezydent Rzeczypospolitej bawi we Wiśle, gdzie uczestniczy w uroczystościach, związanych ze „Świętem Gór”. P. premier gen. Sławoj-Składkowski jeszcze nie wrócił z Francji, dokąd wyjechał w sprawach rodzinnych. Po jego powrocie — jak zapowiedziano urzędowo — wyjedzie na urlop p. wicepremier Kwiatkowski. Część ministrów jest na rozjazdach. Należałoby wobec tego wszystkiego przyjąć, że na razie na żadne zmiany w rządzie się nie zanosi. A jednak prasa stołeczna snuje najrozmaitsze kombinacje na temat rzekomo już bliskich doniosłych posunięć. I tak czytamy, że miejsce p. premiera gen. Składkowskiego zajmie szef Obozu Zjednoczenia Narodowego p. plk Koc. Tym twierdzeniem przeciwstawia się „Dziennik Lwowski”, redagowany przez młodych narodowców. Twierdzi on, że wprawdzie kiedyś plk Koc niewątpliwie obejmie rząd, ale na razie o tym mowy być nie może, gdyż Ozon do objęcia rządów w tej chwili jeszcze nie jest przygotowany. Raczej należałoby się spodziewać, że kierownictwo rządu, który żelazną ręką będzie miał utrzymać ład, powierzy się ministrowi spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu.

Równocześnie mówi się o wzmocnieniu, na szeroką skalę zakrojonej akcji plk. Sławka, który mobilizuje swoich przyjaciół podobno do walki z Ozonem.

Tymczasem dekompozycja w obozie pomajowym sięga coraz głębiej. Jakby na jakiś znak czołowe organy sanacji zgodnym chórem zaatakowały organy sanacyjnych konserwatystów „Czas”.

Jak widzimy, na arenie wewnętrzno-politycznej panuje wręcz fantastyczne zamieszanie, przy którym trudno się zorientować, na co się rzeczywiście zanosi. Przez kraj idzie fala plotek, z których jedna drugiej przeczy.

Miarodajne czynniki tymczasem milczą. Agencja rządowa podaje krótkie wiadomości o przygotowywaniu się rządu do sesji budżetowej sejmu i o posiedzeniu rady i komitetu ekonomicznego ministrów w przyszłym tygodniu, jak gdyby chciała podkreślić, że życie będzie normalnym torem i wszystkie wiadomości o jakichkolwiek zmianach w rządzie są zupełnie bezpodstawne.

Co w takich warunkach może zrobić szary obywatel, który na bieg życia zbiorowego w Polsce w dzisiejszych warunkach nie ma najmniejszego wpływu? Nic. Można mu tylko radzić, aby się nie denerwował i czekał. Kiedyś przecież sytuacja się wyjaśni.

Na razie jest i pozostanie jeszcze tak: Czy na czele rządu stanie ten czy inny z obozu, który wziął władzę w rękę, to zupełnie nie zmieni postaci rzeczy. Będzie się nam mówiło w dalszym ciągu o konieczności konsolidacji twórczych sił narodu, ale elementarnych warunków, umożliwiających wydłowanie się energii zbiorowej narodu, się nie wytworzy. To bowiem mimo wszystkich plotek jest pewne, że koła, rządzące Polską od maja 1926 r., bynajmniej nie zamierzają z władzy zrezygnować ani ją też z kimkolwiek dzielić.

Jeżeli więc nawet dojdzie do zmiany rządu, będzie to znów tylko zmianą warty, nic więcej.

Czesi na rozkaz Moskwy zrywają stosunki dyplomatyczne z Portugalią.

Praga, 20. 8. (PAT) Korespondent P. A. T. donosi: Informacje o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Portugalią a Czechosłowacją potwierdzają się.

Posel portugalski wraz z personelem opuścił wczoraj wieczorem Pragę, powierzając opiekę nad obywatelami portugalskimi poselstwu włoskiemu.

Dotychczas nie wydano w tej sprawie żadnego komunikatu oficjalnego.

Według nieoficjalnych opinii tutejszych, zerwanie stosunków tłumaczy należy odmową Czechosłowacji wykonania dostaw broni, w szczególności karabinów maszynowych, dla Portugalii.

Berlin, 20. 8. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Lizbony: Rząd portugalski ogłosił komunikat w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z Czechosłowacją. Czechosłowacki poseł w Lizbonie, Fiedler, został wezwany do opuszczenia Portugalii.

Obszerna nota portugalska wyjaśnia dokładnie powody wydania tego zarządzenia. Portugalia wykonując program zbrojenia swego wojska i marynarki zamówiła większą ilość karabinów ma-

szynowych w Czechosłowacji, w fabryce „Ceskoslovenska Zbrojovka”. Na krótko przed podpisaniem ostatecznej umowy zakupu, rząd czechosłowacki zawiadomił nagle, że dostawa nie będzie mogła być uskuteczniiona w myśl układu o nieinterwencji.

Rząd portugalski zaskoczony w najwyższym stopniu tego rodzaju postawieniem sprawy, oświadczył, że powód ten nie może być brany pod uwagę, ponieważ Portugalia również jest członkiem komitetu nieinterwencji. Poza tą czechosłowacką wymówką krył się jednak — jak stwierdza rządowa nota — wpływ i nacisk innego mocarstwa, któremu zależało na tym, aby zakłócić wykonywanie programu zbrojenia Portugalii.

Wkrótce potem nastąpiły sprzeczne wyjaśnienia ze strony ministra spraw zagranicznych Krofty i prezydenta państwa Benesza, stwierdzające, że chodzi tu o ogólny zakaz wywozu broni. Ostatecznie oświadczone ze strony Czechosłowacji, że przyczyną odmowy dostawy jest konieczność dozbierania

własnej armii. Portugalia nie może jednak podporządkować interesów obrony swego kraju postępowaniu Czechosłowacji, będącemu wynikiem wywieranego na nią nacisku przez inne państwa. Portugalia uczyniła wszystko, aby utrzymać z Czechosłowacją przyjazne stosunki. Jej дума narodowa jednak nie pozwala na to, aby

tolerować stosowaną do niej chwiejną, podstępna i pełną sprzeczności politykę, która jest obraźliwą i sprzeczną z przyjętymi w stosunkach dyplomatycznych zwyczajami. Rząd portugalski zmuszony jest ku swemu głębokiemu ubolewaniu wyciągnąć ze stanowiska Czechosłowacji odpowiednie konsekwencje.

Mocarstwem tym, które nakazało Czechom zerwanie — jest Rosja. Ta obawiała się, że Portugalia odstąpi swą broń gen. Franco.

W całej tej aferze należy podziwiać służalczość Czechów. Ich państwo nie jest już państwem, tylko rosyjską kolonią.

Awantury z powodu „Mein Kampf”

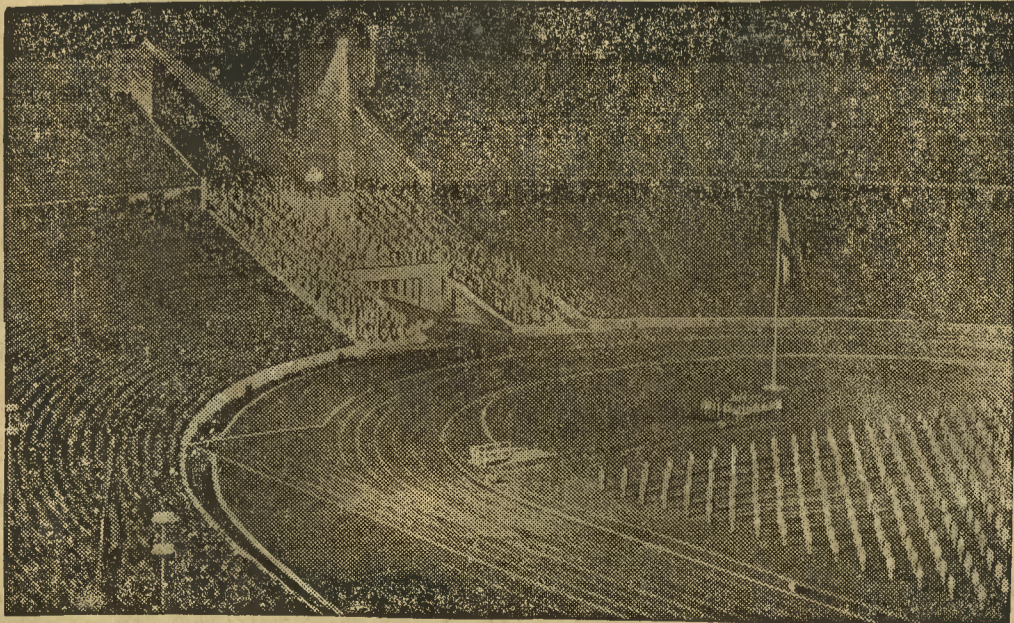
Wiedeń, 20. 8. (PAT) W Innsbrucku miało dojść wczoraj do demonstracji publicznych przeciwko kilku księgarzom, które wystawiły książkę kancelarza Hitlera „Mein Kampf”.

Na skutek groźnej postawy tłumu, księgarze musieli usunąć książki. W jednej z księgarni, gdzie księgarz opierał się życzeniom publiczności, doszło do bójki i awantur oraz do wybiecia szyb. Liczne oddziały policji musiały interweniować i zamknąć niektóre uli-

ce, przy których znajdowały się księgarnie.

Ze względu na powtarzające się zajścia przed księgarniami sprzedającymi książkę „Mein Kampf”, w kołach poinformowanych przypuszczają, że rząd austriacki, mimo przyrzeczenia, na skutek zawartej ostatnio ugody prasowej z Niemcami będzie zmuszony pod naciskiem opinii publicznej wydać zarządzenie, zabraniające sprzedaży tego dzieła.

Siedemsetlecie miasta Berlina.



Na zakończenie uroczystości jubileuszowych odbyło się na stadionie olimpijskim widowisko, przedstawiające „Siedemset lat historii Berlina”. Żywe obrazy podziwiano 100 tysięcy widzów. Co się tyczy przeszłości Berlina, był on pierwotnie osadą Słowian. Na prawym brzegu Sprewy leżała osada Berlin, a na wyspie, między ramionami tej rzeki, osada Kolno. Albrecht Niedźwiedz („Bär”), pierwszy margrabia brandenburski, sprowadził tu osadników Niemców i obie osady zostały połączone w jedno miasto.

Czy Witos wróci?

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł.) Prasa stołeczna donosi za „Słowem” wileńskim:

Od pewnego czasu krążą uporcezywe pogłoski, że Witos postanowił powrócić do kraju bez względu na prawne konsekwencje, jakie ten powrót może za sobą pociągnąć.

Jest rzeczą znamienną, że władza naczelna Str. Ludowego pogłoskom tym nie zaprzecza, ani ich nie potwierdza.

Powrót ministra oświaty do Warszawy.

Warszawa, 20. 8. (PAT) P. minister W. R. i O. P. prof. dr Wojciech Świętosławski powrócił z 4-dniowej wizytacji inspektoratów szkolnych i niższych szkół rolniczych, położonych w województwach wschodnich Rzeczypospolitej i to w Łomży, Prużanie, Slonimiu, Baranowiczach i Wołkowysku.

Zmiany w kierownictwie „Funduszu Pracy”.

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł.) Rozeszła się pogłoska, że p. Duch, naczelny dyrektor „Funduszu Pracy” w najbliższym czasie ustąpi. Miejsce jego ma zająć wiceminister Jastrzębski.

Wilkins szuka Lewoniewskiego.

Waszyngton, 20. 8. (PAT) Wczoraj z lotniska Northbeach na Long Island wystartował o godz. 17,30 na poszukiwanie Lewoniewskiego znany badacz polarny sir Hubert Wilkins. Pierwszym etapem lotu jest Toronto. Ekspedycja Wilkinsa składa się z czterech ludzi. Zasięg jego samolotu obliczają na 6,500 km. Ekspedycja zamierza założyć bazę w ujściu rzeki Coppermine.

Na marginesie.

OZON jest prawdziwie polskim wynalazkiem. Począł się wśród klasycznej konspiracji, rozwija się pod znakiem powszechnego braku wiary i faktycznej bezprogramowości, oraz steruje ku nieznanemu, przy akompaniamencie porad różnych ciotek rodzonych i, rzec by trzeba, przyszywanych.

Wszyscy pamiętamy zeszlóroczne milczenie i powódz plotek, nie wylęczając wspaniałych diagramów mających zilustrować organizację Obozu. Po tym przyszła Panakocowa deklaracja. Wybito jej pół miliona egzemplarzy, tylko w tym celu zapenne, że była całkowicie zrozumiała dla ludzi, posiadających przynajmniej maturę gimnazjalną. Dla innych była zbiorowiskiem długich jak wąz boa zdań, naszpikowanych silnie mądrymi słowami, kończącymi się na „izm“, „yzm“ lub „logia“.

Teraz nikt w OZON nie wierzy. Począwszy od warszawskiego salaciarza (dorożkarza), skończywszy na profesorze uniwersytełu, każdy w naszej stolicy wzrusza ramionami. Na prowincji ludzie są łatwowierniejsi i wierzą jeszcze, że coś będzie, ale szybko dodają po takim oświadczeniu: „U nas panie dzieju OZON albo niezakończony, albo śpi i ściga składki od tych kilku swoich członków...“

Czego OZON chce — tego nie wie nikt. Słowo „zjednoczenie“ jest arcypięknym słowem, ale jednoczyć można bardzo, bardzo rozmaicie. Michał może zawrzeć, jak to się mówi „sztamę“ najpierw z Janem i dopiero po tym prosić do „ferajny“ Antoniego, albo też może to czynić w odmiennym porządku. I zawsze będzie otwartą kwestia, czy Antoni pójdzie w ślad za Janem, czy też Jan odmówi, gdy zobaczy w spółce Antoniego.

Ciocie z lewej strony powiadają, że najpierw trzeba koniecznie zjednoczyć się od lewego i dopiero następnie przejść na prawo. Ciocie z prawej strony, specjalnie ciocia konserwatywna z „Czasu“ i wujaszek z wileńskiego „Słowa“ (p. Mackiewicz) radzą, aby zacząć od prawej strony. A p. Koc milczy i milczy.

Ponieważ tego milczenia było trochę za dużo, „Gazeta Polska“ spieszy w nr. z 19 bm. z tłumaczeniem. Powiada, że według nauk, pozostawionych przez Marszałka trzeba najpierw „co“, po tym „kto“ i dopiero na samym końcu „jak“. Inaczej mówiąc, trzeba najpierw określić cel działania następnie zebrać ludzi i na ostatku powiedzieć jak oni będą działali, czyli jaki będą mieli program. Wprawdzie Hitler i Mussolini, zaczęli od głoszenia programu, jawnego dobiegania ludzi i rozwijania w ogniu walki celów działania, ale oni szli od dołu. OZON idzie od góry i załóżmy, że z tego powodu potrzebuje odwrócenia porządku postępowania...

Najważniejszym jest jednak twierdzenie „Gazety Polskiej“, że nie ma mowy, aby akcja zjednoczenia sprowadziła się do wskrzeszenia jakiegoś trupa dawnego centroprawu. Pismo to wywodzi z przekonaniem:

„Ośmielamy się twierdzić, iż słowa zawarte w deklaracji O. Z. N. ze:

„Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan“ i że „od losów tych warstw, ich dobrobytu, jako też kultury zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłości“ — były stwierdzeniem głęboko istotnym.

I dlatego twierdzimy, że pasowanie płk. Koca przez p. Ciałę-Mackiewicz na „rycerza prawicy“ (pomijając już fakt, że trudno jest dzisiaj orzec co właściwie jest obecnie w Polsce prawicą, a co lewicą) — nic nie pomoże“.

Tak więc Koc pójdzie środkiem i nie połączy się ani z lewicą, ani z prawicą. Będzie tylko ściągtał do siebie ludzi i gdy ich zapas dostateczny posiadzie, wtedy przystąpi do głoszenia programu i do działania. Tymczasem mamy czekać, milczyć i wierzyć. Przymusimy, że tak jest w porządku. Ale czy w konsekwencji nie odejdzie nas wszystkich ochota do jakiegokolwiek działania?

WALKA z KOŚCIOŁEM przed 400 laty.

(Na podstawie Z. Morawskiego „Sacco di Roma“ — Rankego „Die römischen Päpste in den letzten 4 Jahrhunderten“ — Chłędowskiego „Historia Neapolit“.

II.

Bezgraniczny wandalizm pochłonął mnóstwo dzieł literatury i sztuki z bibliotek, archiwów, muzeów, pałaców i kościołów. Dokumenty archiwalne służyły za podściółkę koniom w stajniach. Wspaniałe witraże pogruchotano, aby z ołowianej oprawy lać kule do muszkietów. Nieocenione arasy Rafaela porwano z kaplicy Sykstyńskiej.

Dla samych mistrzów pióra, pędzla, dłuta nie było względów.

Każda świątynia Pańska doznała świętokradzkiego pohańbienia i grabieży, jak gdyby to miasto kościołów wpadło w ręce pogańskie. Bezbożne szaleństwa i zbrodnie wykazywały, że cesarscy żołnierze — zarówno niemiecscy jak i hiszpańscy — zatracili wszelką wiarę. Bazyliki obracali na stajnie. Relikwiami rzucano na siebie; strzelano do obrazów, rozbijano figury świętych, rabowano szaty kościelne, naczynia, świeczniki i sprzęty. Hostie deptano po ziemi; dobijano się do grobów w nadziei, że tam ukryte są skarby.

Grabież po kościołach szła zawsze w parze z mordowaniem księży i mnichów, w klasztorach żeńskich z pohańbieniem zakonnice.

Orgiami bezczeszczono miejsca święte. Żołdacy siadali z ladacznicami na ołtarzach;

żołnierzy, których najgłośniejszym celem było wydostanie okupu. Żołnierz — zarówno Niemiec jak i Hiszpan — nie zadowolął się gościnnym przyjęciem; zawsze, pojedlszy i popiwszy, domagał się pieniędzy. Dano okup jednemu, to zjawiał się drugi i następny z tą samą pretensją, a gdy Rzymianin nie chciał dać lub już w ogóle nic nie posiadał, palono mu dom, w jego oczach gwałcono mu żonę i córki, a jego torturowano, aby wydostać okupne.

Czego nie rozgrabili żołdacy-cesarscy, na to czyhało łakome chłopstwo okoliczne.

Po tej klęsce przyszedł głód, a z nim zaraza. Drożyzna żywności dożyła do tego, że za bochenek chleba płacono dukata.

Chowano tedy przed napastnikami chleb nawet pod sienniki, na których leżeli zarazą nawiedzeni. Lecz żołnierz kąpił ze zarazy i z pod siennika porywał jadło.

Pułkownik Sebastian Schärtlin wywiózł prócz kosztownych szat i sprzętów 15.000 dukatów; pisze on, że 6 maja wzięli żołnierze cesarscy miasto szturmem, że je splądrowano, a co się znalazło we wszystkich kościołach i pod ziemią, to zrabowano; wielka część miasta została spalona; **6.000 wojska papieskiego wybito tego dnia.**

To też okropny był widok Rzymu po opuszczeniu go przez najeźdźców:

Pustka i ruina

jak po huraganie i jęki nieszczęśliwych. Ludność miasta zmalała o dwie trzecie. Zgnębiony papież Klemens VII niezmiernie bolał nad tragedią swoich poddanych, których ni ratować ni pociechać wesprzeć nie mógł, sam będąc więźniem i lękając się o inne miasta, a szczególnie o rodzinną Florencję, przeciw której zapowiadała się napaść cesarskiej armii.

Nadzieja wyzwolenia się słabła coraz bardziej, a wobec rozbastwionego żoldactwa (którego sami pułkownicy się bali) było zagrożone nawet życie papieża.

Kilkakrotnie odkładał Klemens VII podpisanie kapitulacji Zamku, aż 6 czerwca — a więc w miesiąc po wkroczeniu wojska Karola V do Rzymu — musiał oddać twierdzę, w której nadal go zatrzymano jako jeńca.

Jednym z warunków kapitulacji było złożenie zdobywcom okupu w sumie **400.000 dukatów**. Ze zaś dostojny jeńiec zniknął pieniędzy nie mógł wydstać, więc na pierwszą ratę (80.000)

przetapiano złoto i srebro z krzyżów, naczyń i sprzętów kościelnych.

Jeszcze przeszło miesiąc siedzieli landsknechci w Rzymie, spodziewając się, że dostaną papieża w swoje ręce. Taką zawziętość żywili luteranie do Kościoła katolickiego.

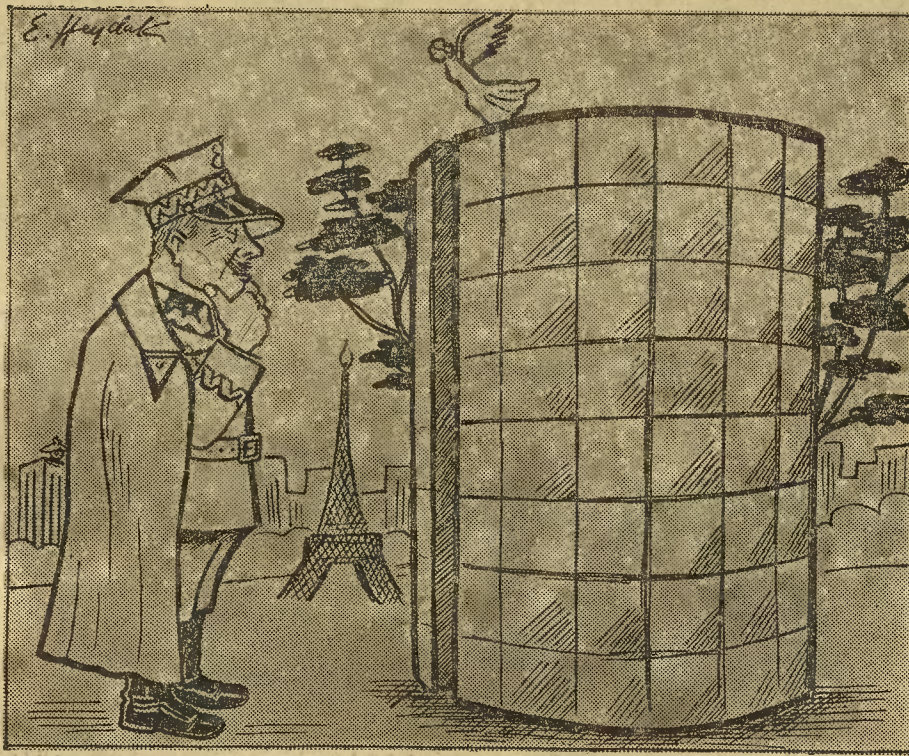
Opuciwszy złupioną i wyludnioną stolicę, pobrali napastnicy żywność od mieszkańców Spolet'a, a miasto Narini zdobyli szturmem. Wspomniany płk Schärtlin pisze bezwstydnie, że „za łaską Bożą“ wymordowano tysiąc mieszkańców bez różnicy płci.

Więziony w Zamku św. Anioła papież jeszcze przez pięć miesięcy przechodził nader przykre chwile niepewności co do własnego losu i losu danych w zakład kardynałów, nad którymi zęcało się żoldactwo, nie mogąc się doczekać spłaty reszty okupu od papieża.

Z początkiem grudnia opuścił Klemens VII więzienie i nocą w przebraniu uszedł do Orvieto (przy dzisiejszej linii kolejowej Rzym-Florencja), aby dopiero po dziesięciu miesiącach tułactwa wrócić na tron apostolski. Witał go wynędzniały lud, a on, błogosławując poddanym, wylewał łzy żalu nad „nędznym, rozdartym trupem“ — jak w liście do Karola V nazywał Rzym po pogromie, dokonanym przez armię cesarza.

Z początkiem grudnia opuścił Klemens VII więzienie i nocą w przebraniu uszedł do Orvieto (przy dzisiejszej linii kolejowej Rzym-Florencja), aby dopiero po dziesięciu miesiącach tułactwa wrócić na tron apostolski. Witał go wynędzniały lud, a on, błogosławując poddanym, wylewał łzy żalu nad „nędznym, rozdartym trupem“ — jak w liście do Karola V nazywał Rzym po pogromie, dokonanym przez armię cesarza.

Premier Składkowski w Paryżu.



— Jak oni to pomalowali!

45.000 uchodźców z Hiszpanii przebywa we Francji

Rząd francuski nie może już przyjmować więcej uchodźców.

Rząd francuski powiadomił specjalną notą władze angielskie, że nie może już przyjmować więcej uchodźców z Hiszpanii. Z tej przyczyny rząd francuski uprasza władze angielskie, by powiadomiły komendantów okrętów angielskich o tym postanowieniu, w celu niezawijania do portów francuskich z uchodźcami hiszpańskimi.

We Francji przebywa obecnie 45.000 uchodźców z Hiszpanii, w czym wielka ilość dzieci.

Rząd francuski nie uchyla się od przyjmowania uchodźców w przeszłości, ale może to nastąpić dopiero wtedy, gdy część przebywających obecnie uchodźców wróci do Hiszpanii.

Angielskie ministerstwo przemysłu

z handlu przetelegrafowało wszystkim statkom angielskim na wodach Atlantyku i Morza Śródziemnego życzenie rządu francuskiego.

Dom Katolicki w Sierpcu. W Sierpcu odbyło się poświęcenie nowowzniesionego Domu Katolickiego. Poświęcenia dokonał ks. biskup Wetmański. Następnie odbyła się akademie z okazji wizytacji kanonicznej Sierpcu. Na akademie przybyli przedstawiciele władz z p. wicestarostą Morelowskim na czele. Przemówienie powitalne wygłosił prezes dekanalnej Akcji Katolickiej inż. K. Bunikiewicz. Podkreślił on zaśługi ks. prałata M. Okolskiego, proboszcza Sierpcu przy budowie Domu Katolickiego, któremu nadano nazwę Domu Katolickiego im. arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Noworoclan.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem”.

Repertuar kin. Słońce: „Romeo i Julia”. Stylowe: „Wódz Czerwonoskórych”. Świt: „Bez honoru”.

— **Żalony koniec poławiaczy ryb**. W Skalmierowicach pod Janikowem wydarzył się tragiczny wypadek. Do trzech osobników, łowiących bez pozwolenia ryby, podszedł strażnik, celem wylegitymowania ich. Amatorzy cudzych ryb rzucili się na strażnika Kozłowskiego, a ten w obronie własnej wystrzelił w kierunku sprawców napadu. Strzał ugodził niej. Niemczyka Wincentego, którego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Poza tym zatrzymano niej. Wojciechowskiego Jana, natomiast trzeci sprawca zbiegł.

— **Zawody P. W. i W. F. w Gniewkowie** zorganizował gminny komitet w Murzynku. W biegu na przełaj 5000 m wzięło udział 15 zawodników. Najwięcej zawodników dostarczyło KSM z Murzyna. Pierwsze miejsce w biegu na 5000 m zajął mistrz Pomorza w tej konkurencji Fr. Mowiński z KSM Murzyna, 2 miejsce Kazimierz Konopa KSM Suchatówka, 3 Mańkowski z Brauna. Zawodom przewodniczył referent wych. fiz. p. asesor Chyorka w otoczeniu ks. prob. Menzla, sekr. p. Mielcarka i wójta z Perkowa p. Gobiwasa.

— **Żydowska kasa bezprocentowa** ma powstać w Inowrocławiu celem wspomagania podupadłych przedsiębiorstw żydowskich. Istnieje u nas bezprocentowa kasa rzemiosła chrześcijańskiego i nie szczędmy na nią ofiar, gdyż rzemiosło polskie musi stanowić silną konkurencję dla przedsiębiorstw żydowskich.

KRUSZWICA. Zw. Weteranów, koło Kruszwica wykazuje coraz większą żywotność. Szeregi weteranów powstańców przybierają coraz to więcej członków. Dzięki staraniom obecnego zarządu z prezesem p. Szmeczakiem na czele, praca postępuje naprzód. Na ostatnim zebraniu uchwalono zakupić sztandar weterański. W związku z tym wybrano komitet sztandarowy, który przystąpił już do zakupu sztandaru. Uroczystość poświęcenia sztandaru ma się odbyć dnia 12 września br. pod protektoratem p. generała Thommée i p. sanatora Głowackiego z Poznania.

— **Urządzone przez kilka dni kulanie** w kregle zakończone w ub. niedzielę w ogrodzie hotelu „Pod Myszą Wieżą”. Nagrody otrzymali pp.: Otto Koshy, Wiktor Ortwig, Antoni Skonieczny, Hier. Jackowski, Fr. Talarczyk, Otto Manthey, Ed. Berndt, Wł. Borówka, Teod. Wesolowski, Ed. Barankiewicz, W. Romann, J. Nadrajkowski. Całość zakończono skromną kolacją.

MOGILNO. W czasie kąpiei utonął w jeziorze Gopło 11-letni Olejnik Henryk z Kruszwicy. Po dwugodzinnych poszukiwaniach wydobyto z wody zwłoki Olejnika.

— **Przed sądem okręgowym w Gnieźnie** na sesji wyjazdowej w Mogilnie stanęli karani Wiśniewski Adam, Tarczewski Franc., Pietrzak Leon i Wiśniewski Leon ze Strzelna, oskarżeni o pobicie gajowego leśnictwa państw. Miradz — Kamińskiego oraz kradzież sosny. Sąd skazał wszystkich oskarżonych po 8 mies. więzienia z natychmiastowym osadzeniem w więzieniu w Mogilnie. — Ten sam sąd rozpatrywał sprawę Matysiaka Jana z Ludkowa pod Pakością, który dopuścił się złożeń fałszywych zeznań w procesie karnym Łapińskich Bolesława, Władysława i Bronisławy. Po udowodnieniu winy skazany został Matysiak na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata. — Za sfalszowanie świadectwa szkolnego skazany został niej. Romel Franciszek z Szczepanowa na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

TRZEMESZNO. Podczas transportu koni na jarmark do Trzemeszna jeden z koni, należący do handlarza p. Topolińskiego z Mogilna najechany został na przejeździe kolejowym pod Trzemesznem przez pociąg i zabyty na miejscu.

PAKOŚĆ. W Szczepanowie doszło do sprzeciży na tle osobistych nieporozumień, w wyniku których został ciężko pobity Brzykcyk Paweł, którego odstawiono do szpitala w Zninie. Poza tym niej. Frankowski, Sielecki i Lis pobili rolnika Łuczaka Aleks.

— Z powodu grasującej epidemii duru brzuszego w okolicy Pakości, starosta pow.

wydał zakaz uprawiania handlu okrężnego i urządzania wszelkich widowisk w gminie Pakości - wsi w miejscowościach: Ludwinice, Jandowo, Dobierzence, Dobieszewicki, Wingajewice, Broniewice, Mierucin, Krzekatowo, Ślaboszewo i Radłowo.

BARCIN. Koło kobiece LOPP w Barcinie pod przewodnictwem prezeski p. burmistrzowej Piotrowskiej oraz wiceprezeski p. wójtowej Winiekiej, zorganizowała wielką imprezę propagandową, połączoną z lotami pasażerskimi nad Barcinem. Impreza udała się znakomicie. Czysty zysk wyniósł 570 zł, którą to kwotę przekazano częściowo na zakup samolotu oraz zakup sprzętu szkoleniowego dla koła.

KCYNIA. Dnia 15 bm. Ochotnicza Straż Pożarna w Gromadnie pod Kcynią odbyła poświęcenie ufundowanej własnym kosztem remizy strażackiej.

— Święto żołnierza w Kcyni zorganizowała Brygada kawalerii, wspólnie z miejscowym społeczeństwem. Po solennej mszy św. polowej odbyło się wręczenie nagród strzeleckich i dyplomów. O godz. 11 odbyła

się defilada. Po południu nastąpiły konkursy hipiczne dla oficerów i podoficerów, zawody patroli oraz popisy ułańskie. Zawody konne odbyły się na stadionie miejskim. W uroczystościach brał udział p. starosta powiatowy Dąbrowski z Szubina, jako przedstawiciel władz państwowych i samorządowych. Korporacje miejskie reprezentował p. wiceburmistrz not. Różalski.

SZAMOCIN. W najbliższym czasie rozpocznie się rozbudowa szpitala miejskiego. Już ogrodzono pięknym płotem cały las dookoła szpitala. Należy się uznanie p. burmistrzowi Józefowskiemu i radzie miejskiej za tak wzorową gospodarke.

— Miejscowy ks. prob. Filipowski wyjechał na urlopie wypoczynkowy; zastępuje ks. z Górki Klasztornej na przeciąg 4 tygodni.

BRZEŚĆ KUJ. W ub. dniach doszło pomiędzy handlarzami żydowskimi do wojny konkurencyjnej, która oparła się o policję. W rezultacie znany „Wojtek żydowski” niej. Mierzejewski został aresztowany. Był to robotnik żyda Szlejfera, który pobił „konkurencję” — żyda Malinowskiego.

Epilog sądowy awantury w grudziądzkim Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Grudziądz. Jak w swoim czasie prasa donosiła, w dniu 5 czerwca br. w biurze Funduszu Pracy przy ul. Hallera jedna z interesantek, niej. **Waleria Winterowa** rozgorączcona, że mężowi jej cofnięto akcję doróżną obrzuciła urzędników **Trzebiatowskiego i Frankowskiego** stemieniem wyzwisk, wybiła szyby i zaczęła obrzucać lokal kamieniami. Awanturę zlikwidowała policja, a epilog zajścia rozegrał się w minioną śro-

dę przed tut. sądem okręgowym. Osk. Winterowa tłumaczyła się, że gład doprowadził ją do ostatecznej rozpaczy i nie wiedziała, co robi. Po przesłuchaniu świadków Trzebiatowskiego i Frankowskiego (urzędników Funduszu Pracy) sąd przyjął winę oskarżonej za udowodnioną, z tym jednak: że działała ona pod wpływem silnego wzruszenia i skazał ją na dwa miesiące bezwzględego aresztu.

CHELMNO. Po raz pierwszy w własnym gmachu strażackim, pięknie udekorowanym, odbyła straż pożarna w Chełmnie w czwartek swoje walne zebranie, które zgromadziło licznych członków i sympatyków. Walne zgromadzenie zajął prezes p. burm. Klein, który m. in. serdecznie powitał pp.: prezesa oddz. pow. Szupryczyńskiego, przedstawiciela prasy oraz członków. Po uconstytuowaniu się prezydium z pp.: prezesem oddz. pow. str. poż. Szupryczyńskim (marszałkiem) i Wład. Frackowskim (asesorem) na czele, przystąpiono do sprawozdań ust. zarządu, który swoją rzetelną i sumienną pracę, jak i zbiorowym wysiłkiem w wszystkich niemal dziedzinach, przyczynił się do postępu naszej straży pożarnej. Wzruszający był moment, gdy prezes p. burm. Klein podkreślił zasługi garstki strażaków z p. sekr. Bartosińskim na czele, która przy skromnej pomocy obywatelstwa chełmińskiego, zdobyła się własnym sumptem na kolosalny wysiłek w postaci budowy własnego gmachu strażackiego, który ma opinię jednego z najbardziej okazałych dzieł architektonicznych na Pomorzu. Pomimo skromnych funduszy zdołano bogato urządzić sale, które gustownym umeblowaniem, choć w zasadzie skromnym, wywierają na wszystkich miłe wrażenie. Po udzieleniu absolutorium zarządowi, przystąpiono do małej przerwy do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: burm. Klein, prezes, Kaz. Gawron naczelnik, oraz pp.: Józef Bartosiński, Stan. Świątajski, L. Homma, F. Zaporowicz i Widenhein jako członkowie. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Wł. Frackowski (przewodniczący) Zygm. Golebiewski i Kaz. Waluszewski.

BRODNICA. (r) Do mieszkania Wollmann Marii w Buku pow. brodn. wiamali się złodzieje i skradli rozmaite rzeczy, wartości 70 zł. Dochodzenia w toku.

— **Jednej z ostatnich nocy** skradł niewysłodzony opryszek na szkodę rolnika Kosakowskiego Jana z Łaszewa rower, wartości 50 zł. Dochodzenia w toku.

— **W niedzielę, dnia 15 bm.** zwołali socjalistyczne zgromadzenie publiczne w sali restauracji Gamalskiego na Michałowcu. Władze nie zezwoliły jednakowoż na urządzenie zebrania. Miejscowi socjaliści z kolporterem żydowskiego, łódzkiego „Expressu Ilustrowanego” czynią usilne starania w celu powiększenia nikłych kadr żwolenników.

KARTUZY. W trzecim dniu rozprawy przeciwko byłemu kierownikowi Powiatowego Zarządu Drogowego Gomułkiemu, przesłuchano jako świadka byłego starostę kartuskiego Jerzego Czarnockiego, którego doprowadzono na rozprawę z aresztu. Zeznania jego, złożone na wniosek prokuratora bez przysięgi, obciążały oskarżonego. Po zamknięciu przewodu dowodowego za brał głos prokurator p. Mojkowski, który w przeszło godzinnym przemówieniu podtrzymywał akt oskarżenia w całej pełni, żądając najsurowszego wymiaru kary. Po

tym przemawiał obrońca oskarżonego mec. Czesław Jankowski oraz mec. Kurek z Kartuz, który broniił dwóch współoskarżonych, a mianowicie Stefana Ptacha, wójta z Borowa i Kierzkowskiego z Borowa, członka wydziału powiatowego, oskarżonych o wspólny udział w działalności Gomułki. Mowy obrońców spowodowały krótką replikę p. prokuratora. Po przesłuchaniu 2-godzinnej naradzie ogłosił sąd okręgowy wyrok, skazujący byłego budowniczego powiatowego Gomułki na łączną karę 4 i pół roku więzienia, 2000 zł grzywny, 520 zł kosztów sądowych i utratę praw obywatelskich na 5 lat. Areszt śledczy zaliczono. Współoskarżeni Ptach i Kierzkowski zostali uwolnieni od winy i kary. Przewodniczył Trybunałowi orzekającemu sędzia dr. Potoniec, jako wotanci zasiadali sędziowie p. Szymański z Wejherowa i p. Długoski, naczelnik sądu grodzkiego z Kartuz. Interes publiczny zastępował prokurator p. Mojkowski z Gdyni.

ŚWIECIE. (t) Za kazirowstwo skazany został pewien stary, o siwym włosie, mieszkaniec wsi Lipinki, przez sąd okręgowy, bawiący na sesji wyjazdowej w Świeciu, na 2 lata więzienia. Córka jego, a zarazem jego ofiara otrzymała jeden rok więzienia.

— **Grom uderzył** w czasie burzy w budynki gospodarce rolnika Konrada Manikowskiego w Jędrzejewie pod Lnianem. Spłonęła stodoła ze zniwem i stajnia. Szkody wynoszą około 4.500 zł.

— **Kat. Stow. Męzów** wysłuchało na swym ostatnim zebraniu referatu p. Zielińskiego o wychowaniu dzieci w szkole. Następnie ks. radca Konitzer wręczył p. Szołciewi pismo odrębne ks. biskupa Okoniewskiego z błogosławieństwem arcybiskupskim, a to z okazji 50-lecia szerzenia prasy katolickiej w parafii świeckiej.

NOWE n. W. (t) Związek małżeński zawarł ostatnio p. Eryk Palasch, sędzia sądu grodzkiego w Grudziądzu z p. Ludwiką Siudzińska, córką miejscowego kupca. Ślub odbył się w Poznaniu. Również stanęli na ślubnym kobiercu p. Brunon Zajączkowski, mistrz murarski z p. Heleną Suchewiczówną, córką pracownika pocztowego w Świeciu. Ślub odbył się w Grudziądzu. Młodą parę „Szczęść Boże” na nowej drodze życia.

— **Złot okręgowy oddziałów żeńskich** Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej okręgu nowskiego odbędzie się tu w niedzielę, 22 bm.

STAROGARD. (jw) Właściciel jedynej w Starogardzie kawiarni „Pomorzanek”, p. A. Pawelec, przeniósł swój lokal do własnego domu przy Rynku (róg ul. Paderewskiego), gdzie kawiarnia urządzona została nowoczesnie i z komfortem. W ub. sobotę, po nabożeństwie na intencję rozwoju przedsiębiorstwa, ks. Sumiński dokonał poświęcenia nowego lokalu. Z okazji tej p. Pawelec ofiarował 50 zł na budowę nowego kościoła.

— **Na regatach kajakowych** o mistrzo-

stwo Pom. Chorągwi Harcerzy w dniu 15 bm. w Pucku pierwsze miejsce w wyścigu kajaków jednoosobowych zdobył p. Paszek Paweł z 41 wodnej pom. druž. harcerskiej w Starogardzie.

— **Zarząd miejski** zatrudnia obecnie przy pracach doraznych 450 bezrobotnych przez 12—13 dni miesięcznie po 8 godzin dziennie.

— **W artykule „Pomyślny rozwój huty szkła w Starogardzie”**, zamieszczonym w numerze poniedziałkowym „Dziennika”, zasła omyłka. Huta powiększyła liczbę zatrudnionych robotników o 30 i to z 210 do 240, a nie 230 do 240.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na sierpień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Nie całuj w kinie”.
Gryf: „Sobowótorka Mortimera”.
Orzeł: „Sen nocy letniej”.

Nowe kwietniki i plantacje. Staraniem pełnego inicjatywy inspektora ogrodów miejskich i prezesa Tow. Up. Miasta p. Wodwuda powstają w różnych punktach miasta nowe kwietniki i plantacje. Począwszy od starostwa do ul. Bema, gdzie zaledwie kilka lat temu, szło się jak gdyby drogą polną, dziś ciągnie się wspaniała aleja. Jeszcze wspanialszy widok przybrał odcinek ul. Młyńskiej od ul. Bema do ul. Sobieskiego. Wzdłuż Trynki, na szerokim pasie, założono najpiękniejszy ze wszystkich ogrodów Grudziądz, ogród botaniczny. Ulica Młyńska, do niedawna może najbardziej zaniedbana z ulic, dziś już na poważnym odcinku, zamieniła się w uroczy zakątek Grudziądz. Nowopowstałe i powstać mające kwietniki i plantacje będą wspaniałą ozdobą miasta.

O nowy cmentarz katolicki. Ponieważ cmentarz katolicki przy parku miejskim, niedługo tak się zapełni, że nie będzie można na nim grzebać umarłych, powstała potrzeba albo powiększenia obecnego obszaru cmentarza, albo też założenia nowego cmentarza. Jak nam wiadomo, istnieje projekt założenia nowego cmentarza, u granicy miasta, w kierunku Mniszka. O ile projekt ten zostanie zrealizowany, przedłużenie linii tramwajowej od strzelnicy Bractwa Strzeleckiego do granicy powiatu miejskiego, pod Rudnikami, okaże się bardzo celowe i pożądane. Prace około przedłużenia linii tramwajowej są w pełnym biegu.

Przywłaszczenie. Niej. Karol Kobylański (Legionów 29) zgłosił w komisariacie, że zamieszkały przy ul. Fortecznej 15 Paweł Dreher przywłaszczył sobie podstępnie wózek dla dziecka, który następnie sprzedał. Wózek przedstawiał wartość 315 zł.

Złodziej w składzie kolonialnym. W nieustalonych dotąd okolicznościach skradł jakiś nieznany sprawca 195.— z gotówki z kasy składu kolonialnego p. Michała Dropińskiego (Mickiewicza 15). Poszkodowany zgłosił kradzież w policji, która wszczęła dochodzenia.

Amator gołębi. Zamieszkały w Osiedlu II nr 82 niej. Leon Święgot zgłosił kradzież kilku gołębi. Kradzieży dokonał jakiś nieznany sprawca po rozbięciu kłódki przy gołębniku.

Urzędnik starostwa przed sądem.

Grudziądz. Wydział karny tut. sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Świeciu rozpatrywał w tych dniach sensacyjną sprawę urzędnika referatu rolnego w starostwie świeckim niej. **Porożyńskiego**, stojącego pod zarzutem łapownictwa. Rozprawa, której przewodniczył wiceprezes s. o. p. sędzia dr. Jodłowski przy udziale p. wiceprokuratora Chudzińskiego, wywołała w powiecie świeckim duże zainteresowanie. Ze zeznań świadków okazało się, że osk. Porożyński pobierał łapówki w związku z przydzieleniem rolnikom osad. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uznał winę Porożyńskiego za udowodnioną i skazał go na półtora roku bezwzględego więzienia. Wspólnik Porożyńskiego, niej. Koszarowski vel Koziol skazany został na karę bezwzgl. więzienia przez jeden rok.

300-letnie Bractwo Kurkowego w Nowym Mieście.

Poznań. Bractwo Kurkowe w Nowym Mieście pod Jarocinem obchodzić będzie w dniach 22 i 23 bm. 300-ną rocznicę swego istnienia.

Obchód połączony będzie z uroczystym poświęceniem nowej strzelnicy.

Kronika toruńska

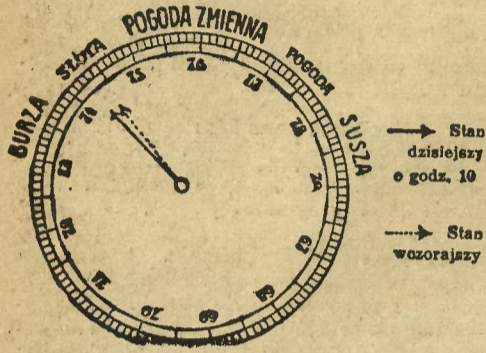
Toruń, dnia 20 sierpnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Bernarda z Clairvaux op.
Jutro: Joanny Franc. de Chantal.
Wschód słońca o godzinie 4.50.
Zachód słońca o godzinie 19.16.

Stan pogody.

Niż barometryczny, którego środek zanotowany izobarą 755 mm znajduje się nad Ukrainą, pogłębił się nieco w ciągu dnia nie zmieniając położenia. Zachodni skraj tego niżu ogarnia Polskę i powoduje w całym kraju pogodę chmurną i ciepłą z deszczem w dzielnicach południowo-wschodnich przy słabych wiatrach północnych. Temperatura o godz. 14-iej wahała się od 14 stopni w Małopolsce Wschodniej do 25 na północnym wschodzie kraju. W Warszawie zanotowano 21 stopni, w Poznaniu 22, w Krakowie 17, w Lwowie 15, w Wilnie 22 i w Gdyni 20 st.



Termometr wskazywał dziś rano

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.
Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.
Pogotowie ratunkowe tel. 1991.
Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Lwem” — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska”, Jakóbskie Przedmieście.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Rozwód z przeszkodami”.
As: „Jej wysokość tańczy walca”.
Mars: „Zabronione szczęście”.
Świt: „Variétés”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Papa” w sobotę i niedzielę z Junoszą-Stepowskim.

Najbliższe przedstawienia „Papy”, z gościnnymi występami p. Kazimierza Junoszy-Stepowskiego odbędą się w Teatrze Ziemi Pomorskiej w sobotę i niedzielę, dnia 21 i 22 bm. o godz. 20-ej.

Naszemu gościowi dzielnie sekundują czolowe siły zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej w osobach: pp. Łukowskiej, Ippoldówny, Korowicz, Małkowskiej, Cybulskiej, Ilcewicza, Cybulskiego, Surzyńskiego, Piekarskiego i in.

Reżyseria p. Piekarskiego, dekoracje p. Małkowskiego.

Ceny miejsc od gr 35 do zł 3,—.

Nieodwołalnie ostatnie przedstawienie komedii „Azais”.

Niedzielnia popołudniówka z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim.

Z powodu zmian, jakie nastąpią w zespołach artystycznym w najbliższych dniach, Dyrekcja Teatru jest zmuszona w pełni powodzenia zdjąć z afisza przeżabawną doskonałą komedię francuską Verneuil’a pt. „Azais”, której nieodwołalnie ostatnie przedstawienie odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 16-ej.

Wszystkim, którzy jeszcze nie widzieli p. Junoszy-Stepowskiego w roli barona Würtza, radzimy szczerze nie ominąć tej ostatniej sposobności, gdyż jak twierdzą znawcy jest on najlepszym odtwórcą tej roli w całej Europie.

Ceny miejsc od gr 25 do zł 2,10.

Celem uniknięcia natłoku przy kasie, Dyrekcja Teatru uprasza o wczesne nabywanie biletów w przedsprzedaży w Towarzystwie Krajoznawczym — ratusz.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Piątek 20. 8. Toruń — „Azais”, godz. 20.
Sobota 21. 8. Toruń — „Papa”, godz. 20.
Niedziela 22. 8. Toruń — „Azais”, godz. 16-18: „Papa”, godz. 20-ta.

Nie wolno chować „na pamiętkę”.

Przed tutejszym sądem okręgowym odpowiadał za nielegalne posiadanie broni Jan Małkowski z Fordonu pod Bydgoszczą.

Oskarżony Małkowski przyznał się do posiadania karabinu, wyjaśniając jednocześnie, iż nie wiedział nic o tym, że broń należy zwracać. Dalej oskarżony wyjaśnił, iż broń tę schował na pamiętkę, gdyż nią po części uratował życie p. Janowi Pelczyńskiemu, (b. ministrowi rolnictwa).

Jan Małkowski przed laty mieszkał w Wysocy (pow. tucholski). W miejscowości tej mieszkał również p. Pelczyń-

ski, który potem gorliwie propagował polskość. Zwrócił więc na siebie uwagę bestialskiego Grentzschutzu. Pewnego dnia Polacy dowiedzieli się, iż Niemcy mają dokonać napadu na p. Pelczyńskiego. Polacy więc zrobili na Niemców zasadzkę. Wśród nich był również i oskarżony. Wywiązała się walka, w której Niemcy ponieśli sromotną porażkę. Ponieważ z karabinem tym walczyl jessze o Polskę, schował go sobie na pamiętkę. Sąd mając więc na uwadze łagodzące okoliczności, skazał Małkowskiego na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na lat 3.

Współdziałanie sfer wojskowych i rolniczych.

W dniu 18 bm. z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się w Pomorskiej Izbie Rolniczej konferencja przy udziale Intendencji, towarzystw rolniczych i spółdzielczości, mająca na celu omówienie wszelkich problemów, związanych z bezpośrednimi dostawami produktów rolnych do wojska.

W zakresie propagandy, zakupów i odbioru oraz wzajemnego współdziałania sfer wojskowych i rolniczych uzgodniono wspólne metody postępowania oraz wzajemnego stosunku wszystkich sfer zainteresowanych.

Pomorska Izba Rolnicza wystosowała apel do organizacji rolniczych do-

browolnych, aby w zrozumieniu wspólnego interesu rolnictwa i wojska, organizacje rolnicze ułatwiły bezpośrednio dostawy zboża intendencji wojskowej, dostarczając towar w najlepszej jakości i w ustalonych terminach.

Organizacje rolnicze wysunęły postulat, aby oddziały wojskowe możliwie w najszerszym mierze uwzględniały organizacje rolnicze i rolników Pomorza przy dostawie mięsa, warzyw, mleka itp. Niewątpliwie spodziewać się należy wzajemnego współdziałania wojska z producentami istotnych korzyści dla rolników.

Konferencji przewodniczył dyrektor Pom. Izby Rolniczej p. inż. Buczek.

Tajemnicza śmierć mieszkanki Torunia.

W dniu wczorajszym, około godz. 7 nagle zachorowała niej. Rozalia Kazanowicz, lat 40, mężatka, zam. przy ul. Mickiewicza 95 w Toruniu. Symptomy naglej choroby wskazywały na zatrucie się jakąś potrawą.

Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło chorą do szpitala miejskiego na Mokrem, gdzie pomimo troskliwej o-

pieki lekarskiej i wśród strasznych boleści po kilku godzinach zmarła.

O wypadku tajemniczej choroby, która spowodowała tak wczesną śmierć kobiety w pełni wieku, sił i zdrowia — powiadomiono wiceprokuratora rejonu I S. O. oraz zarządono sekcję zwłok.

O wynikach dochodzeń i sekcji doniesiemy w następnym numerze.

Włodarz ziemi pomorskiej popiera inicjatywę rzemiosła pomorskiego.

W dniu 18 bm. pan wojewoda pomorski przyjął p. posła Gałę, dyrektora Izby Rzemieślniczej Bischoffa i burmistrza miasta Nowe p. Kuchczyńskiego, którzy wraz z delegacją cechu stolarskiego w Nowem w osobach cechmistrza p. Siega i sekretarza cechu p. Grünersberga, przedstawili panu wojewodzie swoje zamierzenia w kierunku urzędzenia w przyszłym roku pokazu meblarskiego w Nowem.

Pan wojewoda, zapoznawszy się z tymi zamierzeniami, przyrzekł swoje poparcie w realizacji zdrowej inicjatywy rzemiosła pomorskiego.

Spłonęły firany.

Z nieustalonych na razie przyczyn wybuchł pożar w mieszkaniu O. Jaszewicza, przy ul. Bażyńskich 4, który strawił firany i część sufitu. Przybyła na miejsce straż pożarna w kilka minut pożar ugasiła. Straty nieznaczne. Przyczyny pożaru ustalą dochodzenia.

Nowy spis abonentów telefonicznych.

Urząd Telefoniczno-Telegraficzny zawiadamia abonentów telefonicznych, z przystępuje obecnie do opracowywania spisu abonentów telef. na rok 1938. W związku z powyższym wysłał urząd do wszystkich abonentów druki z zapytaniami, w jakiej formie życzą sobie, by ich numery telefonów były w spisie umieszczone. Jednocześnie wyjaśnia urząd, że dane o numerze telefonicznym mogą być zamieszczone w spisie kilkakrotnie i to pod różnymi literami. Takie umieszczenie podlega opłacie po 2,50 zł za każde 40 liter lub ich część. Bezpłatny jest jedynie tekst jednego wpisu, o ile nie przekracza norm ustalonych taryfą, a uwidoczionych na rozsyłanych drukach. W

końcu prosi urząd abonentów, by w swym własnym interesie nadsyłali swe życzenia na drukach wypełnionych czytelnie. Druki te nie podlegają opłacie pocztowej.

Zawody kolarskie „Sokoła”

Dzielnicy Pomorskiej w Toruniu.

Dnia 29 bm. odbędą się w Toruniu zawody kolarskie o nagrodę przechodnią Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej na dystansie 50 i 100 km.

Trasa biegu prowadzi: Toruń—Zławieś—Lubianka—Toruń. Na 100 km dwa okrążenia.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje do dnia 25 bm. zastępca naczelnika Dzielnicy p. J. Rogoziński, Toruń, ul. Podmurna 42.

Start do biegu na 100 km odbędzie się o godz. 12-iej, na 50 km o godz. 14,10 z placu teatralnego.

Przy zgłoszeniu do zawodów należy uiszczyć 1 zł wpisowego. Badanie lekarskie odbędzie się o godz. 10.30 w Sokolni przy ul. Szosa Chełmińska. O godz. 9-iej również w Sokolni zebranie kierowników sekcji kolarskich.

Otwarcie prywatnego gimnazjum męskiego w Toruniu.

Stow. Spółdzielcze Szkoły Średniej otwiera z początkiem nowego roku szkolnego prywatne gimnazjum męskie i prowadzić będzie w nowym roku I i II klasę gimnazjalną.

Nauka odbywać się będzie w gmachu Państw. Gimn. Męsk. im. Kopernika. Przyjmowani będą chłopcy, którzy zdali lub w terminie powakacyjnym zdadzą egzamin do I lub II klasy gimnazjalnej w jednym z gimnazjów państwowych, lub tacy, którzy otrzymali promocję do II klasy.

Zapisy przyjmuje się od dnia 23 bm. w godz. od 11—12 w gmachu gimnazjum im. Kopernika.

Hocki-klocki.

Żadna różnica.

Już niejednokrotnie stwierdziłem, iż przepowiedniami swoimi niczym nie ustępuje PIM'owi. Zapowiadam pogodę — jest deszcz, zapowiadam deszcz — murywana pogoda. Zupełnie jak PIM.

Ostatnio np. napisałem „hocki-klocki”, w których smętnie żegnałem dni weselne, pagodne — letnie. Deszczuk bowiem rozpadal się wówczas na dobre, całuteńkie niebo pokryło się chmurami „kłębiasto-deszczowymi” (jakby określił PIM) i jakaś duszność wryła dłuższe popadywanie kapuśniaczku. Śmiało więc mogłem wnosić, iż z plażą koniec, z faktycznym latem — szlus, amen, taterka. Tym czasem, co jest?

Wstaje następnego dnia, a tu słoneczko filuternie zagląda do mego pokoju. Omal ataku apopleksji nie dostałem. Taki zawód robić Czytelnikowi?! Skandal!

Ale to już tak bywa.

Niedawno temu szedłem w towarzystwie kolegi na plażę. Oczywiście „dziką”! Pogoda cudowna. Na niebie ani jednej chmurki. Cicho, bez wiatru — jakby kto „makiem zasiał”. Na Bydgoskim Przedmieściu mijają nas dwaj panowie — i akuracie słyszałem, jak jeden z nich mówił do towarzysza: „dzisiaj będzie deszcz!” Obeszliśmy się na tego pana, potem spojrzaliśmy na lazurowe niebo, pokręciłem nosem i rzekłem do swego kolegi krótko a dobitnie: Idiota! Oczywiście miałem na myśli tego przechodnia, a nie koleżę.

Przyszlizmy na plażę i zdążyliśmy zobaczyć się. Wtem zerwał się wiatr, na wschodnim horyzoncie poczęło się czernić. Co było dalej — łatwo się domyślić! Dościliśmy takiego lupnia, że ha! Deszcz lał przez pełną godzinę jak z cebra.

Tak bywa!

Ale PIM'owi w niczym nie ustępuje!

Rak.

„Dzień kolejarza” w Toruniu.

W dniach 18 i 19 września br. odbędzie się w Toruniu ogólnopolski „dzień kolejarza”. W programie przewidziany jest wycieczki pociągami, defilada oddziałów kolejowego Przynasobienia Wojsk. oraz wielkie igrzyska sportowe. Protektorat nad „dniem kolejarza” objął p. minister komunikacji Ulych. Szczegóły podamy w odpowiednim czasie.

Z teki policjanta.

Dnia 18 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w powiecie toruńskim 5 wypadków różnych kradzieży. Poza tym spisano 8 doniesień za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych, 8 doniesień za wykroczenia drogowe, 5 doniesień za kradzież z pola, 2 doniesienia za przekroczenie godzin policyjnych. 1 doniesienie za przekroczenie przepisów meldunkowych i 1 doniesienie za nielegalne posiadanie broni.

Kłopoty współczesnego Robinsona.

Na pustynnym wybrzeżu Chesil Beach żyje od kilku lat w zupełnym odosobnieniu obywatel angielski Richard Shrampton. Współczesny Robinson Cruzoe mieszka w małej chatce, którą skleił własnoręcznie z gałęzi, sitowia i wodorostów morskich. W promieniu 30 km nie ma ani jednego zabudowania. Shrampton zerwał wszystkie stosunki ze światem. W jego pustyni nie bywa nikt — nawet listonosz.

Żywności dostarczają mu wody nadbrzeżne, obfite w ryby oraz trafiająca się na tym pustkowiu dziczyzna. Poza tym Shrampton uprawia ogród, w którym sładzi warzywa i jarzyny. Umeblowanie jego chaty składa się ze skrzynek wyrzuconych na brzeg przez morze. Cichy żywot Shramptona został nagle, pewnego dnia zakłócony hukiem bomb lotniczych. Angielskie ministerstwo lotnictwa postanowiło na niezamieszkałych obszarach wybrzeża urządzić manewry. Shrampton dowiedział się o tym już pod gradem bomb, padających w pobliżu jego chaty. Natychmiast wywiesił na szczycie swego „domu” czerwoną chorągiew. To zaintrygowano jednego z lotników, który wyładował i z rąk przestraszonego pustelnika odebrał protest przeciwko urządzaniu manewrów w pobliżu jego siedziby. Mogę jednak, oświadczyć lojalnie obywatel, o ileby tego wymagały konieczności państwowe wynieść się i zamieszkać na jednej z nadbrzeżnych skał.

W każdym razie Shrampton nie chce wracać do osiedli ludzkich — pełnych, jak oświadczył „pustego rozgwaru, zbędnej krzątaniny i dławionych przyziemnymi troskami”.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Noworoczn.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w domu katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem”.

Repertuar kin. Słońce: „Romeo i Julia”. Stylowe: „Wódz Czerwonoskórych”. Świt: „Bez honoru”.

Żałosny konioł poławiaczy ryb. W Skalmierowicach pod Janikowem wydarzył się tragiczny wypadek. Do trzech osobników, łowiących bez pozwolenia ryby, podszedł strażnik, celem wylegitymowania ich. Amatorzy cudzych ryb rzucili się na strażnika Kozłowskiego, a ten w obronie własnej wystrzelił w kierunku sprawców napadu. Strażnik ugodził niej. Niemczyka Wincentego, którego w stanie bezradnym przewieziono do szpitala. Poza tym zatrzymano niej. Wojciechowskiego Jana, natomiast trzeci sprawca zbiegł.

Zawody P. W. i W. F. w Gniewkowie zorganizował gminny komitet w Murzynku. W biegu na przełaj 5000 m wzięło udział 15 zawodników. Najwięcej zawodników dostarczyło KSM z Murzynna. Pierwsze miejsce w biegu na 5000 m zajął mistrz Pomorza w tej konkurencji Fr. Mowiński z KSM Murzynno, 2 miejsce Kazimierz Konopa KSM Suchatówko, 3 Mańkowski z Brauna. Zawodom przewodniczył referent wych. fiz. p. asesor Chykorka w otoczeniu ks. prob. Menzla, sekr. p. Mielcarka i wójta z Perkowa p. Gobiwasa.

Żydowska kasa bezprocentowa ma powstać w Inowrocławiu celem wspomagania podupadłych przedsiębiorstw żydowskich. Istnieje u nas bezprocentowa kasa rzemiosła chrześcijańskiego i nie szczędźmy na nią ofiar, gdyż rzemiosło polskie musi stanowić silną konkurencję dla przedsiębiorstw żydowskich.

KRUSZWICA. Zw. Weteranów, koło Kruszwicy wykazuje coraz większą żywotność. Szeregi weteranów powstańców przybierają coraz to więcej członków. Dzięki staraniom obecnego zarządu z prezesem p. Szymczakiem na czele, praca postępuje naprzód. Na ostatnim zebraniu uchwalono zakupić sztandar weterański. W związku z tym wybrano komitet sztandarowy, który przystąpił już do zakupu sztandaru. Uroczystość poświęcenia sztandaru ma się odbyć dnia 12 września br. pod protektoratem p. generała Thommée i p. sanatora Głowackiego z Poznania.

Urządzone przez kilka dni kulanie w kregle zakończone w ub. niedzielę w ogrodzie hotelu „Pod Myszą Wieżą”. Nagrody otrzymali pp.: Otto Koszyk, Wiktor Ortwig, Antoni Skonieczny, Hier. Jackowski, Fr. Talarczyk, Otto Manthey, Ed. Berndt, Wł. Borówka, Teod. Wesolowski, Ed. Barańkiewicz, W. Romann, J. Nadrajkowski. Całość zakończono skromną kolacją.

MOGILNO. W czasie kąpeli utonął w jeziorze Gopio 11-letni Olejnik Henryk z Kruszewicy. Po dwugodzinnych poszukiwaniach wydobyto z wody zwłoki Olejnika. — Przed sądem okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie stanął karani Wiśniewski Adam, Tarczewski Franciszek, Piętrzak Leon i Wiśniewski Leon ze Strzelna, oskarżeni o pobicie gajowego leśnictwa państw. Miradz — Kamińskiego oraz kradzież sosen. Sąd skazał wszystkich oskarżonych po 8 mies. więzienia z natychmiastowym osadzeniem w więzieniu w Mogilnie. — Ten sam sąd rozpatrywał sprawę Matysiaka Jana z Ludkowa pod Pakością, który dopuścił się złożenia fałszywych zeznań w procesie karnym Łapińskich Bolesława, Władysława i Bronisławy. Po udowodnieniu winy skazany został Matysiak na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata. — Za sfalszowanie świadectwa szkolnego skazany został niej. Romel Franciszek z Szczepanowa na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

TRZEMESZNO. Podczas transportu koni na jarmark do Trzemeszna jeden z koni, należący do handlarza p. Topolińskiego z Mogilna najechany został na przejeżdżące kolejowym pod Trzemesznem przez pociąg i zabity na miejscu.

PAKOŚĆ. W Szczepanowie doszło do sprzeczek na tle osobistych nieporozumień, w wyniku których został ciężko pobity Brzykcy Paweł, którego odstawił do szpitala w Zninie. Poza tym niej. Frankowski, Sielecki i Lis pobili rolnika Łuczaka Aleksa. — Z powodu grasującej epidemii duru brzuszego w okolicy Pakości, starosta pow.

wydał zakaz uprawiania handlu okrężnego i urządzania wszelkich widowisk w gminie Pakości - wsi w miejscowościach: Ludwinice, Jandowo, Dobierzenie, Dobieszewiczki, Wingajewice, Broniewice, Mierucin, Krzekatowo, Słaboszewo i Radłowo.

BARCIN. Koło kobiece LOPP w Barcinie pod przewodnictwem prezeski p. burmistrzowej Piotrowskiej oraz wiceprezeski p. wójtowej Winieckiej, zorganizowała wielką imprezę propagandową, połączoną z lotami pasażerskimi nad Barcinem. Impreza udała się znakomicie. Czysty zysk wyniósł 570 zł, którą to kwotę przekazano częściowo na zakup samolotu oraz zakup sprzętu szkoleniowego dla koła.

KCYNIA. Dnia 15 bm. Ochotnicza Straż Pożarna w Gromadnie pod Kcynią odbyła poświęcenie ufundowanej własnym kosztem remizy strażackiej.

Święto żołnierza w Kcyni zorganizowała brygada kawalerii, wspólnie z miejscowym społeczeństwem. Po solennej mszy św. polowej odbyło się wręczenie nagród strzeleckich i dyplomów. O godz. 11 odbyła

Epilog sądowy awantury w grudziądzkim Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Grudziądz. Jak w swoim czasie prasa donosiła, w dniu 5 czerwca br. w biurze Funduszu Pracy przy ul. Hallera jedna z interesantek, niej. Waleria Winterowa rozgorczyła, że męzowi jej cofnięto akcję doręczną obrzuciła urzędników **Trzebiatowskiego i Frankowskiego** stekiem wyzwisk, wybiła szyby i zaczęła obrzucać lokal kamieniami. Awanturę zlikwidowała policja, a epilog zajścia rozegrał się w minioną śro-

CHEŁMNO. Po raz pierwszy w własnym gmachu strażackim, pięknie udekorowanym, odbyła straż pożarna w Chełmnie w czwartek swoje walne zebranie, które zgromadziło licznych członków i sympatyków. Walne zgromadzenie zajął prezes p. burm. Klein, który m. in. serdecznie powitał pp.: prezesa oddz. pow. Szupryczyńskiego, przedstawicieli prasy oraz członków. Po ukonstytuowaniu się prezydium z pp.: prezesem oddz. pow. str. poż. Szupryczyńskim (marszałkiem) i Wład. Frąckowskim (asesorem) na czele, przystąpiono do sprawozdań ust. zarządu, który swoją rzetelną i sumienną pracę, jak i zbiorowym wysiłkiem w wszystkich niemal dziedzinach, przyczynił się do postępu naszej straży pożarnej. Wzruszający był moment, gdy prezes p. burm. Klein podkreślił zasługi garstki strażaków z p. sekr. Bartosińskim na czele, która przy skromnej pomocy obywatelstwa chełmińskiego, zdobyła się własnym sumptem na kolosalny wysiłek w postaci budowy własnego gmachu strażackiego, który ma opinię jednego z najbardziej okazałych dzieł architektonicznych na Pomorzu. Pomimo skromnych funduszy zdołano bogato urządzić sale, które gustownym umeblowaniem, choć w zasadzie skromnym, wywierają na wszystkich miłe wrażenie. Po udzieleniu absolutorium zarządowi, przystąpiono do małej przerwy do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: burm. Klein prezes, Kaz. Gawron naczelnik, oraz pp.: Józef Bartosiński, Stan. Świtajski, L. Hołma, F. Zaporowicz i Widenheim jako członkowie. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Wł. Frąckowski (przewodniczący) Zyg. Gołębski i Kaz. Waluszewski.

BRODNICA. (r) Do mieszkanka Wollmann Marii w Buku pow. brodn. włamali się złodzieje i skradli rozmaite rzeczy, wartości 70 zł. Dochodzenia w toku.

Jednej z ostatnich nocy skradł niewyśledzony opryszek na szkodę rolnika Kosakowskiego Jana z Łaszewa rower, wartości 50 zł. Dochodzenia w toku.

W niedzielę, dnia 15 bm. zwołali socjaliści zgromadzenie publiczne w sali restauracji Gamalskiego na Michałowie. Władze nie zezwoliły jednakowoż na urządzenie zebrania. Miejscowi socjaliści z kolportowaniem żydowskiego, łódzkiego „Expressu Ilustrowanego” czynią usilne starania w celu powiększenia niskich kadr zwolenników.

KARTUZY. W trzecim dniu rozprawy przeciwko byłemu kierownikowi Powiatowego Zarządu Drogowego Gołuńskiemu, przesłuchano jako świadka byłego starostę kartuskiego Jerzego Czarnockiego, którego doprowadzono na rozprawę z aresztu. Zeznania jego, złożone na wniosek prokuratora bez przysięgi, obciążały oskarżonego. Po zamknięciu przewodu dowodowego zabrał głos prokurator p. Mojkowski, który w przeszło godzinny przemówieniu podtrzymał akt oskarżenia w całej pełni, żądając najsurowszego wymiaru kary. Po

się defilada. Po południu nastąpiły konkursy hippiczne dla oficerów i podoficerów, zawody patroli oraz popisy ułańskie. Zawody konne odbyły się na stadionie miejskim. W uroczystościach brał udział p. starosta powiatowy Dąbrowski z Szubina, jako przedstawiciel władz państwowych i samorządowych. Korporacje miejskie reprezentował p. wiceburmistrz not. Różalski.

SZAMOCIN. W najbliższym czasie rozpocznie się rozbudowa szpitala miejskiego. Już ogrodzono pięknym płotem cały las dookoła szpitala. Należy się uznanie p. burmistrzowi Józefowskiemu i radzie miejskiej za tak wzorową gospodarkę.

Miejscowy ks. prob. Filipowski wyjechał na urlop wypoczynkowy; zastępuje ks. z Górki Klasztornej na przeciąg 4 tygodni.

BRZEŚĆ KUJ. W ub. dniach doszło pomiędzy handlarzami żydowskimi do wojny konkurencyjnej, która oparła się o policję. W rezultacie znany „Wojtek żydowski” niej. Mierzejewski został aresztowany. Był to robotnik żyda Szejfera, który pobit „konkurencję” — żyda Malinowskiego.

dę przed tut. sądem okręgowym. Osk. Winterowa tłumaczyła się, że głód doprowadził ją do ostatecznej rozpacz i nie wiedziała, co robi. Po przesłuchaniu świadków Trzebiatowskiego i Frankowskiego (urzędników Funduszu Pracy) sąd przyjął winę oskarżonej za udowodnioną, z tym jednak: że działała ona pod wpływem silnego wzruszenia i skazał ją na dwa miesiące bezwzględnej aresztu.

tym przemawiał obrońca oskarżonego mec. Czesław Jankowski oraz mec. Kurek z Kartuz, który bronił dwóch współoskarżonych, a mianowicie Stefana Ptacha, wójta z Borowa i Kierzkowskiego z Borowa, członka wydziału powiatowego, oskarżonych o współudział w działalności Gołuńskiego. Mowy obrońców spowodowały krótką replikę p. prokuratora. Po przeszło 2-godzinnej naradzie ogłosił sąd okręgowy wyrok, skazujący byłego budowniczego powiatowego Gołuńskiego na łączną karę 4 i pół roku więzienia, 2000 zł grzywny, 520 zł kosztów sądowych i utratę praw obywatelskich na 5 lat. Areszt śledczy zaliczono. Współoskarżeni Ptach i Kierzkowski zostali uwolnieni od winy i kary. Przewodniczył Trybunałowi orzekającemu sędzia dr. Potoniec, jako wotanci zasiadali sędziowie p. Szymański z Wejherowa i p. Długosiński, naczelnik sądu grodzkiego z Kartuz. Interes publiczny zastępował prokurator p. Mojkowski z Gdyni.

ŚWIECIE. (t) Za kazirodztwo skazany został pewien stary, o siwym włosie, mieszkający wsi Lipinki, przez sąd okręgowy, bawiący na sesji wyjazdowej w Świeciu, na 2 lata więzienia. Córka jego, a zarazem jego ofiara otrzymała jeden rok więzienia.

Grom uderzył w czasie burzy w budynki gospodarze rolnika Konrada Manikowskiego w Jędrzejewie pod Llianem. Spłonęła stodoła ze żniwem i stajnia. Szkody wynoszą około 4.500 zł.

Kat. Stow. Mężów wystąpiło na swym ostatnim zebraniu referatu p. Zieślińskiego o wychowaniu dzieci w szkole. Następnie ks. radca Konitzer wręczył p. Szołcowi pismo odręczne ks. biskupa Okoniewskiego z błogosławieństwem arcybiskupa, a to z okazji 50-lecia szczenia prasy katolickiej w parafii świeckiej.

NOWE n. W. (t) Związek małżeński zawarłi ostatnio p. Eryk Palasch, sędzia sądu grodzkiego w Grudziądzu z p. Ludwiką Siudzińska, córką miejscowego kupca. Ślub odbył się w Poznaniu. Również stanęli na ślubnym kobiercu p. Brunon Zajaczkowski, mistrz murarski z p. Heleną Suchawiczówną, córką pracownika pocztowego z Świecia. Ślub odbył się w Grudziądzu. Młodą parą „Szczęść Boże” na nowej drodze życia.

Złot okręgowy oddziałów żeńskich Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej okręgu nowskiego odbędzie się tu w niedzielę, 22 bm.

STAROGARD. (jw) Właściciel jedynej w Starogardzie kawiarni „Pomorzanka”, p. A. Pawelec, przeniósł swój lokal do własnego domu przy Rynku (róg ul. Paderewskiego), gdzie kawiarnia urządzona została nowoczesnie i z komfortem. W ub. sobotę, po nabożeństwie na intencję rozwoju przedsiębiorstwa, ks. Sumiński dokonał poświęcenia nowego lokalu. Z okazji tej p. Pawelec ofiarował 50 zł na budowę nowego kościoła. — Na regatach kajakowych o mistrzo-

stwo Pom. Chorągwi Harcerzy w dniu 15 bm. w Pucku pierwsze miejsce w wyścigu kajaków jednoosobowych zdobył p. Paszko Paweł z 41 wodnej pom. druž. harcerskiej w Starogardzie.

Zarząd miejski zatrudnia obecnie przy pracach doradczych 450 bezrobotnych przez 12—13 dni miesięcznie po 8 godzin dziennie.

W artykule „Pomyślny rozwój huty szkła w Starogardzie”, zamieszczonym w numerze poniedziałkowym „Dziennika”, zaszła omyłka. Huta powiększyła liczbę zatrudnionych robotników o 30 i to z 210 do 240, a nie 230 do 240.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na sierpień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Ląbem-dziem”, Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Nie całuj w kinie”.
Gryf: „Sobowótka Jacka Mortimera”.
Orzeł: „Sen nocy letniej”.

Nowe kwietniki i plantacje. Staraniem pełnego inicjatywy inspektora ogrodów miejskich i prezesa Tow. Up. Miasta p. Wodwuda powstają w różnych punktach miasta nowe kwietniki i plantacje. Począwszy od starostwa do ul. Bema, gdzie zaledwie kilka lat temu, szło się jak gdyby drogą polną, dziś ciągnie się wspaniała aleja. Jeszcze wspanialszy widok przybrał odcinek ul. Młyńskiej od ul. Bema do ul. Sobieskiego. Wzdłuż Trynki, na szerokim pasie, założono najpiękniejszy ze wszystkich ogrodów Grudziądza, ogród botaniczny. Ulica Młyńska, do niedawna może najbardziej zaniedbana z ulic, dziś już na poważnym odcinku, zamienia się w uroczy zakaątek Grudziądza. Nowopowstałe i powstać mające kwietniki i plantacje będą wspaniałą ozdobą miasta.

O nowy cmentarz katolicki. Ponieważ cmentarz katolicki przy parku miejskim, niezadługo tak się zapełni, że nie będzie można na nim grzebać umarłych, powstanie potrzeba albo powiększenia obecnego obszaru cmentarza, albo też założenia nowego cmentarza. Jak nam wiadomo, istnieje projekt założenia nowego cmentarza, u granicy miasta, w kierunku Mniszka. O ile projekt ten zostanie zrealizowany, przedłużenie linii tramwajowej od strzelnicy Bractwa Strzeleckiego do granicy powiatu miejskiego, pod Rudnikami, okaże się bardzo celowe i pożądane. Prace około przedłużenia linii tramwajowej są w pełnym biegu.

Przywłaszczenie. Niej. Karol Kobylański (Legionów 29) zgłosił w komisariacie, że zamieszkały przy ul. Fortecznej 15 Paweł Dreher przywłaszczył sobie podstępnie wózek dla dziecka, który następnie sprzedał. Wózek przedstawiał wartość 315 zł.

Złodziej w składzie kolonialnym. W nieustalonych dotąd okolicznościach skradł jakiś nieznan sprawca 195,— z gotówki z kasy składu kolonialnego p. Michała Dropińskiego (Mickiewicza 15). Poszkodowany zgłosił kradzież w policji, która wszczęła dochodzenia.

Amator gołębi. Zamieszkały w Osiedlu II nr 82 niej. Leon Świątek zgłosił kradzież kilku gołębi. Kradzieży dokonał jakiś nieznan sprawca po rozbiciu kłódki przy gołębniku.

Urzędnik starostwa przed sądem.

Grudziądz. Wydział karny tut. sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Świeciu rozpatrywał w tych dniach sensacyjną sprawę urzędnika referatu rolnego w starostwie świeckim niej. **Porożyńskiego**, stojącego pod zarzutem łapownictwa. Rozprawa, której przewodniczył wiceprezes s. o. p. sędzia dr. Jodłowski przy udziale p. wiceprokuratora Chudzińskiego, wywołała w świecie świeckim duże zainteresowanie. Z zeznań świadków okazało się, że osk. Porożyński pobierał łapówki w związku z przydzieleniem rolnikom osad. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uznał winę Porożyńskiego za udowodnioną i skazał go na półtora roku bezwzględnej więzienia. Wspólnik Porożyńskiego, niej. Koszarowski vel Koziół skazany został na karę bezwzgl. więzienia przez jeden rok.

300-lecie Bractwa Kurkowego w Nowym Mieście.

Poznań. Bractwo Kurkowe w Nowym Mieście pod Jarocinem obchodzić będzie w dniach 22 i 23 bm. 300-ną rocznicę swego istnienia. Obchód połączony będzie z uroczystym poświęceniem nowej strzelnicy.

Czytelnicy nasi

mają głos.

Zły przykład.

Bydgoszcz przyjmuje nową szatę. Malarze mają pełne ręce pracy. Właściciele domów odnawiają frontony swoich nieruchomości.

Kamienicznik.

Arcypasterz Finlandii w Bydgoszczy.

Wczoraj późnym wieczorem przybył do Bydgoszczy autem z Poznania Jego Ekscelencja ks. biskup Cobben, wikariusz apostołski Finlandii, w towarzystwie ks. rady Duryńskiego.

Ks. biskup Cobben, zaproszony przez J. Em. ks. kardynała Prymasa na kongres Chrystusa Króla, brał udział w wszystkich uroczystościach i obradach.

Dostojny gość żywo interesuje się Polską, zwłaszcza, że w Finlandii przebywa stale pewna liczba Polaków. W rozmowie z ks. Kardynałem wyraził życzenie i gorącą prośbę, by zechciał przesłać księdza Polaka do Finlandii celem wygłoszenia rekolekcji.

Wszystkie szkoły mogą otrzymać broszurę o radiofonii szkolnej.

Podajemy do wiadomości szkół powszechnych, że Polskie Radio wydaje w tym roku broszurkę, zawierającą szczegółowy program audycji szkolnych na nadchodzący rok szkolny.

Każda szkoła powszechna, posiadająca odbiornik radiowy może otrzymać bezpłatnie jedną taką broszurę. Do wszystkich tych szkół, które zainstalowały w siebie radio przed 1 stycznia 1936 r. Polskie Radio wyśle broszurę przed końcem bieżącego miesiąca.

Prosimy więc wszystkie szkoły powszechne, które zainstalowały u siebie radio po 1 stycznia 1936 r. o przystąpieniu swych adresów do Polskiego Radia w Warszawie.

Odpowiedzi redakcji

„Gospodarz“. Wnioski do urzędu rozjemczego o obniżenie ceny kupna można składać w terminie do dnia 31 grudnia 1938 r.

B. F. Osiek. 22 mk. z czerwca 1914 r. równa się 27,28 zł. Po potrąceniu 15% (na podstawie dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 listopada 1935 r.)

K. K. Radzima wniesić zażalenie do „Pana Prezesa Dyrekcji Kolejowej Toruń“, a gdy to nie poskutkuje, do „Pana Ministra Komunikacji, Warszawa“.

Do Grudziądza. Państwowy Instytut Geologiczny — Warszawa, ulica Rakowiecka nr 4.

Zjazd rzeźników z całej Polski.

W niedzielę, dnia 29 sierpnia odbędzie się w Gdyni w hotelu Centralnym zjazd delegatów cechów rzeźnicko-wędliniarskich województw: poznańskiego, pomorskiego, śląskiego, z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Wilna, Lublina, Kielc, Białegostoku i Łucka.

Zjazd poprzedzi msza św. w kościele Serca Jezusowego o godz. 9,15 rano, bez pochodu.

Początek zgromadzenia zjazdowego o godz. 11.

Porządek obrad: 1) powitanie zjazdu przez gospodarza, starszego cechu rzeźnicko-wędliniarskiego w Gdyni Piotra Wojtasika, 2) otwarcie zgromadzenia, 3) referat pt. „Obciążenia naszego zawodu“, 4) referat pt. „Obrót żywcem rzeźnym, mięsny i jego przetworami“, 5) referat pt. „Nasze dążenia gospodarze dla dobra zawodu rzeźnicko-wędliniarskiego i ogólnej gospodarki kraju“, 6) referat pt. „Prawo ustrojowe rzemiosła“, 7) referat pt. „Sprawa tworzenia placówek gospodarczych dla użytkownika i podniesienia jakości produktów ubocznych i odpadków poubojowych“, 8) dyskusja nad referatami, 9) wnioski i uchwały, 10) sprawa funduszu organizacyjnego, 11) wolne głosy, 12) zamknięcie.

Słońce stoi pod znakiem NIVEA!



- to znaczy: idealna pogoda do opalania cery w słońcu na ciemny brąz. Korzystajmy ze słońca ilekroć mamy okazję, ale nie zapominajmy przytem o korzystaniu także z Kremu NIVEA ile tylko możemy.

KREM NIVEA od zł. 0,40 — 2,60 OLEJEK NIVEA od zł. 1,- — 3,50

Febeco Spółka Akcyjna w Poznaniu

Jak przedstawia się sprawa polskiego eksportu szynek do Ameryki.

Wywiad z p. Prezydentem Leonem Barciszewskim.

Ostatnio zamieściła część prasy alarmująca wiadomości o zagrożonym rzekomo eksporcie szynki z Polski do Ameryki. Sprawę podniosły jako pierwsze polskie pisma w Ameryce, które skarżyły się, że eksporterzy polscy posługują się obcymi pośrednikami.

Korzystając z naszej rozmowy z P. Prezydentem Barciszewskim, o której przebiegu po części informowaliśmy Czytelników naszych już wczoraj, poruszaliśmy także powyższą sprawę, mającą dla naszego życia gospodarczego ogromne znaczenie.

— Czy Pan Prezydent mógłby mi coś powiedzieć o naszym eksporcie mięsny do Ameryki? — P. prezydent Barciszewski dał następującą odpowiedź:

— Eksporterem nie jestem, ale powiedz Panu Redaktorowi coś mogę. Mam przecież nie tylko tytuł do interesowania się zagadnieniem eksportu mięsnego, ale nawet obowiązek żywego interesowania się tymi sprawami. Przecież przetwory mięsne wysyłane zagranicę są w lwiej części przygotowywane w rzeźniach miejskich.

— Ale ważniejszym jest jeszcze to, że firmy bekonowe wywołują w naszych miastach duży ruch i żywy obrót handlowy oraz zatrudniają bardzo dużo ludzi.

Jeżeli chodzi o Amerykę, to wywozimy do niej w tej chwili artykułów mięsnych, a przede wszystkim szynki puszki, za około jeden milion dolarów miesięcznie.

Skrócona służba wojskowa.

Dyrekcja Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 8 lipca 1937 r., wydanego w porozumieniu z Ministrami: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Spraw Wewnętrznych uczniowie Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy, po zdaniu egzaminu końcowego na dyplom, uzyskują prawo do skróconej służby wojskowej.

za pierwszorzędny. To samo odnosi się do interesów, handlujących mięsem, i składów delikatesów.

W dziedzinie handlu tymi artykułami zdarzają się raz po raz pewne trudności specjalnie pomiędzy importerami amerykańskimi a niektórymi odłamami Polaków amerykańskich, którzy nie doceniają tej okoliczności, że sami są konsumentami polskiej szynki tylko w pewnym procencie.

— Wydaje się dziwnym, dlaczego na import skazany jest kraj, którego terytorium większe jest od całej Europy, a zamieszkały przeciwko tylko przez ca 120 milionów ludności.

Przyczyna długotrwałej i właściwej krajowi amerykańskiemu, to psychika tamtejszego rolnika i jego pozycja społeczna oraz ekonomiczna we współzwiązku obywateli amerykańskich. Rolnik amerykański i rolnik polski, to dwa odrębne światy.

Przyczyną długotrwałej i właściwej krajowi amerykańskiemu, to psychika tamtejszego rolnika i jego pozycja społeczna oraz ekonomiczna we współzwiązku obywateli amerykańskich.

stają z odroczeń służby wojskowej podczas studiów muzycznych. (16302)

Gdy panience zabronią zabawy...

Bez zgody rodziców wybrała się na zabawę mieszkanka wsi Przyłęki pow. bydgoskiego, Helena Lewandowska. Po powrocie z zabawy dostała „burę“ od matki, czym się tak przejęła, że wychyliła zawartość butelki esencji octowej w celu pozabawienia się życia.

nasz rolnik polski. Nastawienie jego do całego zagadnienia rolniczego jest zupełnie inne niż u nas. Nasz rolnik, a specjalnie włościanin, kocha swój zagon gorącą miłością.

Rolnik amerykański tego nie zna. Wolne chwile poświęca badaniom ceduły giełdowej i rozważaniom, jaka jest moda w tej chwili na samochody.

Trzoda chlewna, przeznaczona na specjalnie dobry towar eksportowy, musi być odpowiednio chowana i odpowiednio karmiona.

Gospodarstwo mleczne prowadzone jest na sposób wybitnie przemysłowy a nie rolniczy. Brak tam tych produktów ubocznych mleka, które potrzebne są do racjonalnej hodowli trzody chlewnej.

Amerycanie sądzą, że aby mieć tak dobrą szynkę swoją, jaką jest szynka polska, wystarczy wysłać do Polski swoich instruktorów, aby się nauczyli sposobu preparowania mięsa i przygotowywania do eksportu.

Na tej zasadzie nie należy jednak, moim zdaniem, budować „gmachów granitowych“ naszego eksportu do Ameryki. Dobra koniunktura dla szynki polskiej będzie tak długo działać w Ameryce, jak długo panować tam będzie względnie chociażby np. dzisiejszy dobrobyt ogólny.

To też uważam za wielce szlachetne i przeznaczone, że nasi eksporterzy zgodnie z czynnikami urzędowymi, nie budują swoich gmachów przyszości jedynie i wyłącznie na koniunkturze jednego kraju, a w tym wypadku Ameryki, lecz wyciągają swoje macadelta handlowe w różnych kierunkach świata.

Humor i anegdota.

ODPOWIEDNI MOMENT.



— Pozwól, kochany wujaszku, że ci przedstawię moją żonę.

PRZYTOMNOŚĆ AKTORSKA.

W początkach swej kariery artystycznej wielki tragik Ermete Novelli, grał w ja kiejs sztuce rolę człowieka, który popadł w najskrajniejszą nędzę i przymiera z głodu. Zapomniał przy tym odpiąć modnego wówczas łańcuszka od zegarka, noszonego na kamizelce.

Gdy, jak mu wypadło z roli, zawołał: „O Boże, umieram marnie, ginę z głodu!” — ktoś z galerii krzyknął: „Zastaw pan łańcuszek od zegarka...”

— Falszywy — odkrzyknął z miejsca Novelli — jeszcze silniej dramatycznym, zropaczonym głosem.

BIAŁY ŚCIEG NA CZARNYM.

Katastrofa samochodowa. Z pod rozbitego auta wydobywają murzyna fatalnie pokaleczonego.

Za chwilę nadjeżdża karetka pogotowia i lekarz zabiera się do zszywania ran rozbitego.

Murzyn, który dotychczas trzymał się dzielnie, resztkami sił zachnął się:

— Panie doktorze! Jakże pan może zszywać mnie białą nitką?

GRUNT SIĘ NIE PRZEJMOWAĆ.

— Co pan taki zmartwiony, panie Żółtko?

— Nie mam forszy!

— Bagatela! Cemu pan nie zaciągnie pożyczki hipotecznej na grunt?

— Na jaki znowu grunt?

— Grunt się nie przejmować...

ZNALAZŁA WYJŚCIE.

— Marysiu. Szyby są tak brudne, że ulicy nie widać!

— Przecież można prosić pani otworzyć okno...

BIEDACZYSKO.

— Jestem bardzo zadowolona z mego męża. Nie gra i nie pije.

— Czy też nie pali?

— Jeżeli zje dobry obiad, wypala jednego papierosa. Ale to się bardzo rzadko zdarza.

PRZY POBORZE.

Karola Kurzałapkę pyta lekarz wojskowy, co mu dolega. Na pytanie o płuca, serce i żołądek poborowy odpowiada, że nie mu nie brakuje.

— O, tego właśnie mi brakuje.

SZANTAŻ.

Do bogatego fabrykanta — opowiadał niedawno Oskar Wilde — przyszedł obcy mężczyzna, spojrzawszy ponuro i rzekł:

— Znam pańską tajemnicę.

Fabrykant zrobił się błądy, jak kreda.

— Znam pańską tajemnicę — powtórzył przybysz — ale za sto gwinei nikomu o niej nie powiem.

Zaskoczony fabrykant wypłacił szantażystę żadaną sumę i od tej chwili, co roku, zawsze mu wręczał czek, aby zapewnić sobie jego milczenie.

Minęło trzydzieści lat, a może i więcej. Stary fabrykant, znalazłszy się na łożu śmierci, wezwał szantażystę i rzekł:

— Wkrótce już umrę. Zlituj się i powiedz mi, jaka jest ta moja tajemnica.

ZA FATYGE.

— Janie, pójdiesz na kolej, pewnie przyjedzie moja teściowa. Za fatywę dostaniesz rubla!

— A jak ta pani nie przyjedzie?

— To dostaniesz dwa!

W KINIE.

W kinie na peryferiach miasta wyświetlają jakiś romans. W krzesłach siedzi pewna dama, a obok niej podejrzany osobnik. W pewnej chwili ręce mężczyzny spoczęły na kolanach sąsiadki.

— Co to jest?! — zawołała pani. — Czyja to ręka?

— Niech pani nie krzyczy — mruczy sąsiad. — Już rękę zabieram...

— Czego się pan zaraz obraża? Nie wolno nawet spytać czyja to ręka?

SPORT

KOLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Kopenhaga. Kolarskie mistrzostwa świata w Kopenhadze rozpoczynają się w nadchodzącą sobotę. W dniu tym program przewiduje eliminacje w amatorskich biegach krótkich do 1/4 finałów włącznie. Początek zawodów o godz. 18.

Nazajutrz, w niedzielę, o godz. 14 odbędą się finały sprintów amatorskich.

W poniedziałek, 23 bm. o godz. 8-ej — mistrzostwa zawodowych długodystansowców na szosie. Dystans 297,5 km.

24 bm. o godz. 8-ej — mistrzostwa szosowe amatorów na dystansie 204 km, a o godz. 18-ej — eliminacje w biegu mistrzowskim na 100 km za motorami.

26 bm. — finał 100 km za motorami.

27 bm. o godz. 18-ej — eliminacje sprinterów zawodowych.

Wreszcie **29 bm.** — finał sprintu zawodowego.

OPERACJA DWÓCH ZNANYCH PIĘŚCIARZY.

Poznań. Dwaj pięściarze Warty Wirski i Kajnar poddali się operacji nosa. Operacja miała wynik pomyślny i obaj zawodnicy już w najbliższym czasie będą mogli zasilić reprezentacyjną drużynę mistrza Polski.

JEŹDZIECKIE MISTRZOSTWA POLSKI W GNIEZNIU.

Gniezno. W dniach od 30 września do 5 października odbędą się w Gnieźnie mistrzostwa jeździeckie Polski.

Nasze szanse na mecz z Niemcami.

Jeśli przegramy — to nieznacznie.

Wczoraj podaliśmy skład polskiej reprezentacji lekkoatletycznej na mecz między państwami z Niemcami, który odbędzie się w sobotę i niedzielę na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie.

Jest to najsłabszy skład drużyny reprezentacyjnej, na jaki stać Polskę w obecnej chwili.

Niemcy, które reprezentują wielką potęgę lekkoatletyczną, walczą równocześnie na 6 frontach. Mimo takiego rozdrobienia, przysyłają nam drużynę b. silną. Wygrać z reprezentacją Niemiec (której skład podaliśmy w numerze wtorkowym) będzie trudno. Szanse na zwycięstwo jednak istnieją. Przede wszystkim walczymy w własnym terenie, przy własnej publiczności — a powtórze lekka atletyka polska ostatnio podciągnęła się znacznie wzwyż.

Rozpatrzyć szanse.

Bezapelacyjnie górują nad nami Niemcy w rzucie młotem. Górują też nad nami w sztafetach. 4×100 m mogą Polacy wygrać, gdy zmiana pałeczek nie zawiedzie. Na pierwsze miejsca mogą też liczyć Niemcy w skoku w dal (Long), pchnięciu kulą (Woelke), 110 m płotki (Betchinek), 400 m

W mistrzostwach będą mogli startować jeźdźcy, którzy w roku bieżącym brali udział m. in. w międzynarodowych konkursach skoków przez przeszkodę i w zawodach tych sklasyfikowani zostali na jednym z pierwszych 10-ciu miejsc, sklasyfikowani indywidualnie na jednym z nagrodzonych miejsc w międzynarodowych konkursach na przeszkodach wysokości powyżej 140 cm, wreszcie sklasyfikowani indywidualnie na jednym z pierwszych pięciu miejsc w krajowych konkursach (wysokość przeszkód nie niżej 130 cm). Nadto startować mogą jeźdźcy, którzy brali udział w zawodach olimpijskich lub w mistrzostwach jeździeckich lat ubiegłych.

BYDGOSKI KLUB TENISOWY — WYRZYSKI KLUB TENISOWY.

W niedzielę, 22 bm. odbędzie się na kortach BKT przy V. śluzie spotkanie tenisowe pomiędzy gospodarzami a K. T. Wyrzysk, członkami PZLT. Początek gier o godz. 10-tej. Rozgrywki zapowiadają się interesująco, gdyż obydwie kluby rozporządzają szeregiem dobrych rakiet, Wstęp wolny.

W dniach 8—14 bm. odbyły się na kortach BKT rozgrywki o mistrzostwo klubu przy udziale 12 pań i 26 panów. Mistrzynią klubu została p. J. Omnieczyńska, która pokonała p. L. Bejgerowską w stosunku 6:3, 6:4. W finale gry pojedynczej panów p. K. Szumiński pokonał p. B. Dudzińskiego, w stosunku 7:5, 6:4, 6:4.

plotki (Hoelling), w skoku wzwyż (Weinkoetz) i w 400 m (Hamann). W innych konkurencjach już o pierwsze miejsca może się nawiązać walka i pozostaje kwestia otwartą — kto zwycięży. Z Polaków 100 i 200 metrów winien wygrać Zasłona, 800 i 1500 metrów Kucharski, 5 i 10 km Noji, tyczkę Szajder i trójkok Luckhaus. Wydaje się jednak, że Niemcy zdobędą więcej pierwszych miejsc, to też właściwa walka o punkty — to walka o drugie i trzecie miejsca. Gdy Polakom uda się zdobyć więcej drugich miejsc — mają szansę na wygraną meczu. W każdym razie, porównując wyniki obu reprezentacji, dochodzi się do wniosku, że jeżeli Polska mecz przegra — to nieznacznie.

Oczekujemy jednak, że reprezentanci nasi dadzą ze siebie wszystko, by spotkanie to wygrać. Wygrana Polski byłaby niełada sensacją i nauczyłaby Niemców, że sport polski należy cenić wysoko.

Przypominamy, że dziś jest ostatni termin wykupienia kart przejazdu pociągami popularnym na mecz Polska — Niemcy do Warszawy.

PROGRAMY RADIOWE

Sobota, 21 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.

6,15: Gimnastyka. **6,38:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Muzyka (płyty).

11,57: Sygnał czasu. **12,03:** Dziennik południowy. **12,15:** Aktualna pogadanka rolnicza.

12,25: Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Klubu Mandolinistów „Sempres Vivo” pod dyr. Z. Szymborskiego (z Poznania).

15,45: Wiadomości gospodarcze. **16,00:** Teatr Wyobraźni dla dzieci. **16,30:** „Od poranka do wieczora” — koncert orkiestry pod dyr. A. Hermana (z Krakowa).

17,30: Koncert solistów. Wykonawcy: M. Polówna (śpiew) i A. Szafranek (skrzypce). Przy fortepianie K. Szafranek (z Katowic).

17,50: Nowy rezorwat w Beskidzie Niskim — pogadanka (z Krakowa).

18,00: Nasz program. **18,10:** Program na jutro.

18,15: Melodie tyrolskie (płyty). **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Muzyka lekka w wyk. Wojskowej Orkiestry Reprezentacyjnej pod dyr. kpt. M. Chmielewicz.

19,40: Transmisja fragmentów międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polska—Niemcy. **20,00:** Audycja dla Polaków zagranicą: Młodzież polska z zagranicy na obozie. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** „Nowiny leśne”. **21,05:** „Tydzień gór” — góralskie zespoły orkiestrowe i śpiewacze przed mikrofonem P. R. w Wiśle (przez Katowice). **21,45:** Nowości literackie (z Krakowa). **22,00:** Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego z udziałem „Czwórki Radiowej”.

22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 12,15: Aktualna pogadanka rolnicza (płyty) z Warszawy. **13,00:** Koncert solistów (płyty). **15,00:** Pogodna muzyka — płyta za płytą. **15,40:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** Morze i Pomorze w literaturze pięknej. **18,10:** Tito Schipa i Beniamino Gigli (płyty). **18,35:** Nasz program. **18,45:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,00: Koncert wokalny. **Mediolan. 19,00:** Muzyka rozrywkowa. **Poste Parisien. 19,30:** Muzyka rozrywkowa. **Rzym. 19,00:** Muzyka rozrywkowa. **Berlin. 20,10:** Koncert rozrywkowy. **Bruksela Franc. 20,00:** Muzyka rozrywkowa. **Droitwich. 20,00:** Koncert. **Kolonia. 20,10:** Muzyka lekka. **Londyn. Reg. 20,00:** Koncert symfoniczny. **Mediolan. 20,40:** Muzyka rozrywkowa. **Radio-Paris. 20,30:** Koncert. **Beromuenster. 21,30:** Wesola audycja. **Lipsk. 21,15:** „Godzina humoru”.

Monachium. 21,10: Muzyka taneczna. **Wiedeń. 21,00:** Muzyka Mozartowska. **Berlin. 22,30:** Muzyka taneczna. **Deutschlandsender. 22,30:** Kwartet smyczkowy. **Lahti. 22,00:** Muzyka taneczna. **Mediolan. 22,15:** Koncert rozrywkowy. **Droitwich. 23,15:** Muzyka taneczna. **Hamburg. 23,15:** Muzyka lekka. **Tuluza. 23,00:** Muzyka rozrywkowa. **Frankfurt. 24,00:** Koncert rozrywkowy.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej. W sobotę 21 sierpnia godz. 18,00 w audycji „Morze i Pomorze w literaturze pięknej” usłyszymy recytację urywków „Flisa” Sebastiana Klonowicza z „Wisły” Stefana Zeromskiego, „Do Wisły” Wincentego Pola.

Japoński rekordzista.



Student Tetsuo Hamura ustanowił nowy rekord świata w pływaniu na 200 m st. dowolnym — wynikiem 2:40,4.

OSTATNIA ELIMINACJA PRZED MECZEM Z NIEMCAMI.

W czwartek odbyła się w Warszawie ostatnia eliminacja w skoku wzwyż przed meczem lekkoatletycznym Niemcy—Polska. Ze względu na to, że skocznia nie była wykończona, osiągnięto na ogół słabe wyniki. Najlepszy skok miał Kalinowski 1,82, Chmiel uzyskał 1,78. Wobec tego w reprezentacji obok K. Hofmana walczyć będzie Kalinowski, a jako rezerwowi Chmiel.

W biegu na 400 m ostatecznie startować będą Gąsowski i Śliwak. Rezerwowym będzie Biniakowski.

W czwartek odbyła się odprawa zawodników biorących udział w zawodach. Na odprawie stawili się wszyscy zawodnicy.

JĘDRZEJOWSKA OTRZYMAŁA ZNOWU PROPOZYCJĘ PRZEJŚCIA NA ZAWODOWSTWO.

Bruksela, Brukselski dziennik sportowy „Les Sports” donosi, że Jadwiga Jędrzejowska otrzymała 25.000 dolarów za udział w tournée po Ameryce wraz z Perrym i Vinesem. Polka propozycję odrzuciła. W rozmowie z przedstawicielem tego pisma Jędrzejowska oświadczyła, że pragnie w przyszłym roku znowu walczyć w Wimbledonie i zdobyć tytuł mistrzyni świata.

POLSCY JEŹDZCY W RYDZE.

Ryga. W środę wieczorem przybyła do Rygi polska ekipa, złożona z 5 jeźdźców pod kierownictwem rtm. Szoslanda. Ekipa polska weźmie udział w 10 międzynarodowych zawodach hipicznych, które się rozpoczynają w Rydze dnia 21 bm.

Poza drużyną polską i lotewską startują jeźdźcy francuscy i szwedzcy. Niemcy w ostatniej chwili zakomunikowali, że nie mogą przysłać swych jeźdźców ze względu na zawody w Akwizgranie.

Wyjazd polskich kolarzy na mistrzostwa świata w Kopenhadze.

W piątek o godz. 22-ej min. 20 wyjeżdża polska reprezentacja kolarska w składzie: Napierała, Wasilewski i J. Kapiak na mistrzostwa świata w Kopenhadze.

WPLAW PRZEZ BYDGOSZCZ.

Wspaniałą propagandą sportu pływackiego na terenie Bydgoszczy będzie niewątpliwie wielki wyścig pływacki pod nazwą „Wplaw przez Bydgoszcz”. Ze względu na to, że bieg odbędzie się w dwóch seriach: dla starszych i młodzików, oraz w konkurencji kobiecej, na starcie stanie niewątpliwie wielka ilość zrzeszonych i niezrzeszonych pływaczk i pływaków. Młodzież startuje przy WKS-ie, a starsi przy KPW.

Trasa biegnie dla młodszych przez wodę stojącą, później przez płynącą. Dla starszych trasa jest bardziej skomplikowana. Przebiega na wodzie płynącej o prądzie zamierającym. Następnie zawodnicy muszą przebiegnąć jaz przy śluzie miejskiej. Po przebiegnięciu znajdują się na wodzie stojącej portu przed śluzą i później zakończą bieg na wodzie płynącej. Jak w roku zeszłym, kiedy po raz pierwszy wytyczona została ta trasa, bieg stanowić będzie pierwszorzędną wartości egzamin ze sprawności naszych pływaków.

Zapisy do biegu przyjmują: biuro „Wodnika” przy ul. Jackowskiego 15 m. 2 oraz p. Noga, Chrobrego 15 m. 10.

„Marzę o okupacji Warszawy przez Poznańczyków”

Tylko z Wielkopolski może wyjść odrodzenie gospodarstwa narodowego.

Polski stan posiadania na ziemiach środkowej i wschodniej Polski ciągle i szczęśliwie się zwiększa. Jest to zasługa — w pierwszym rzędzie — wielkopolskich kupców i rzemieślników, którzy, podejmując pionierską i trudną pracę, wydzierają placówki gospodarcze z rąk żydowskich.

Przyjemnie jest czytać w prasie warszawskiej

POCHWAŁY DLA POZNAŃCZYKÓW

i słowa uznania dla ich działalności w b. Kongresówce i dalej — już na Kresach Wschodnich.

„Goniec Warszawski” bardzo przychylnie komentuje wiadomość o tym, że **poznańska izba handlowo-przemysłowa urządziła pierwszy kurs wychowania kupieckiego.** Sprowadziła około 30 adeptów sztuki kupieckiej ze wschodnich stron kraju, z wschodniej Małopolski, Wołynia, Ziemi Wileńskiej i Polesia, i na specjalnie zorganizowanym kursie uzupełnia ich wykształcenie handlowe i szepci w nich kulturę kupiecką.

„Goniec Warszawski” przypomina, że w początkach odrodzonej państwowości z Małopolski na cały kraj pojechała fala urzędnicza, co nawet wywołało ferment w społeczeństwie, a słynni

„GALICJOKI Z KONGRESÓWY”

weszli nawet w przysłowie. Dzielnice zachodnie były w życiu ogólnopolskim szczególnie pokrzywdzone. I dopiero nagle „w dobie największego kryzysu i w okresie ciężkich przeżyć politycznych uwidatniła się **rola dzielnic zachodniej dla Polski.** Struktura społeczna Wielkopolski jest inna, aniżeli pozostałych dzielnic kraju. Pochodzi to przede wszystkim stąd, że posiada ona rdzennie polski stan średni, który najsilniej oddziaływał na psychikę społeczeństwa danej dzielnicy. Ten stan średni w innych dzielnicach nie był tak rozwinięty, jak tego życie samo wymaga.

Od trzech lat jesteśmy świadkami

WIELKIEGO „NAJAZDU” WIELKOPOLAN I POMORAN NA INNE DZIELNICE POLSKI.

To, że ich siłami dokonują się gospodarczy podbój okolic, graniczących z dzielnicą zachodnią, jest rzeczą zupełnie naturalną. Ale fakt, że energiczniejsze jednostki z b. dzielnic pruskiej osiadają daleko na wschód — na ziemiach kresowych — **jest zjawiskiem zupełnie nowym i — błogosławionym.** Akcja idzie równocześnie z dążeniem narodu polskiego do stworzenia własnego stanu średniego, własnego mieszczaństwa, akcją polszczenia naszych miast i miasteczek”.

„Goniec Warszawski” uważa, że kurs wychowawczy młodzieży kupieckiej z ziem wschodnich, odbyty w Poznaniu, jest w naszym życiu gospodarczym objawem pierwszorzędnej roli Wielkopolski. „Jest to przełamanie lodów obojętności, jest to wkroczenie instytucji samorządu gospodarczego na

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Biblioteka pasjonujących powieści. Na półkach księgarskich ukazały się trzy powieści z cyklu wydawnictw książkowych P. A. P.

Na specjalną uwagę zasługuje książka znakomitego autora francuskiego **Henry Bordeaux pt. „Zabawa w morderstwo”**, Bordeaux — francuski pisarz katolicki, którego obyczajowe powieści zyskały wszechświatowy rozgłos, pokusił się o nowy temat, będący dotychczas wyłącznością autorów miernej zazwyczaj klasy. Krwawej sensacji nadał nieznana dotychczas oprawę, zagadkę kryminalną, obserwując wnikliwym okiem psychologa i dobrego człowieka.

Druga z cyklu pasjonujących powieści P. A. P. — książka znanego amerykańskiego pisarza **Virgila Markhama pt. „Dlabeł kusi”** wprowadza czytelnika w szalony wir przeżyć i przygód w świecie przestępców. Autor, obdarzony nieprzeciętnym zmysłem obserwacyjnym, zajmuje bardzo ciekawe stanowisko w ocenie pobudek zbrodni, dając wierny obraz podziemnego świata. Jasne momenty. Kapitalna, niezmiernie emocjonująca powieść.

Powieść popularnej autorki **Anastazji Drewnowskiej pt. „Pod jednym dachem”** maluje dzieje rodziny, której spistości zagrażają ścierające się siły rzeczy odmienne indywidualności. Doskonałe oddane duchowe przeżycia i konflikt i dramatyczna a niepozabawiona humorystycznych epizodów akcja skłania się na ciekawą, ożywioną, głębszą tendencją całość.

Mita okładka, dobry papier i wreszcie przystępna cena (zł 3,—) dopełniają zalet nowej, naprawdę ciekawej serii.

drogę spełniania swej misji obywatelskiej i narodowej. Jest to

REWANŻ DZIELNICY ZACHODNIEJ ZA ZALEW JEJ PRZEZ RODAKÓW Z INNYCH STRON.

Żadna dzielnica, jak Wielkopolska, nie jest uprawniona i powołana do podzielenia się swym doświadczeniem i dorobkiem kulturalnym z innymi dzielnicami. **Polska oczekuje właśnie z zachodnich swych stron pomocy, wskazań, kierunku w swych dążeniach do wytworzenia polskiego charakteru naszych miast.**

Jeszcze mocniej przemawia w interesującym artykule pt.

„PRYZWAĆ POZNAŃCZYKÓW”

redaktor warszawskiego „Merkurysza Polskiego” p. Julian Babiński. Stwierdziwszy skandalicznie niski poziom kupiectwa warszawskiego, p. Babiński uważa, że na po-

prawę stosunków w handlu warszawskim jest tylko jedna rada:

„Przyzwać Poznańczyków. Co prędzej sprowadzić Poznańczyków. Pisać apele do Poznańczyków. Niech przybijają, niech zakładają sklepy, warsztaty, zakłady. Kto raz zajdzie do Poznańczyka, ten będzie zaraz warszawską omijał o sto mil”.

Po entuzjastycznym omówieniu solidności, uczciwości, uprzejmości kupców poznańskich, „Merkuriusz Polski” woła wielkim głosem:

„Trzeba przywołać do Warszawy Poznańczyków! Koniecznie Poznańczyków! Kupców, restauratorów, rzemieślników. Niech przyjeżdżają, niech zakładają sklepy i warsztaty, sami zrobią „kokosy” i nam będzie przyjemnie.

Marzę o okupacji Warszawy przez Poznańczyków”.

A może bardziej rzutcy kupy wielkopolscy i pomorscy posłuchają tego gorącego apelu i wybiorą się na podbój Warszawy?

Z życia Chadeccji w Grudziądzu.

Rocznice „Cudu nad Wisłą”

obchodziło Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji w Grudziądzu dnia 16 bm. w hotelu „Pod Złotym Lwem”. Uroczyste zebranie zagał **prezes Z. Stanek**, wspominając w słowie wstępnym o bohaterach, którzy w pamiętnych bitwach złożyli ofiarę życia dla Polski. Zebrani stojąc uczcili pamięć poległych na polu chwały jednominutowym milczeniem.

Następnie zabrał głos **red. Feliks Jeuthe**, który przedstawił historyczne wypadki roku 1920 i w jednych i dobitnych słowach dowodził, że **Naród zjednoczyć się musi koniecznie tak samo jak w roku „Cudu nad Wisłą” i na takich samych warunkach.** Obecne usiłowania konsolidacyjne Ozonu, w których znajduje się niewątpliwie spory zespół dodatniego elementu — nie doprowadzą do celu z uwagi na to, że **grupa tych ludzi**, stojąca przez 10 lat w szrankach organizacyjnych BBWR'u (który opierał się także na mniejszościach), **odpowiedzialna jest za obecny stan rzeczy w Polsce.** Szerokie masy wyczuwają brak w zespole konsolidacyjnym ludzi tej miary, co Haller, Korfanty, Witos, Sikorski itp. Z tych powodów akcja konsolidacyjna nie rokuje powodzenia, tym bardziej, że wystąpienie czynników Ozonu **w sprawie wawelskiej** odkryło przybitcie wielu ludzi, mających pewien wpływ w tej organizacji.

Oklaskami zebrani zadokumentowali swą jednomyślność z referentem.

Z kolei prezes Stanek omówił **kwesję żydowską** i związane z nią sprawy gospodarcze dochodząc do wniosku, że nie wystarcza obronna walka społeczeństwa z żydami na odcinku gospodarczym, trzeba bronić naród polski przed zachłannością żydowską **drogą ustawodawczą**, inaczej nie mamy rady. Po oświetleniu roli masonerii i destruktywnej działalności tak zwanego **frontu ludowego — nie mającego jednak nic wspólnego z ludem polskim i katolickim —** więc raczej frontu czerwonego, popierającego cele i dążności żydowskie, mówca przecho-

dził do zasad **Chrześcijańskiej Demokracji**, które tak aktualnie określił ostatnio Przemysław Marianański w „Dzienniku Bydgoskim”, cytując je za nim.

Podczas, gdy inne Stronnictwa łącznie z Ozonem swoje obozy uważają za zorganizowany naród i dążą do niepodzielnej władzy, **my chrześcijańscy demokraci nie chcemy stać nad innymi, lecz obok innych, jak równi z równymi. Nic o nas bez nas!** Nie chcemy być stadem baranów. Niech pułk. Koc nazwie naszą postawę duchową „sobiepańskością”, my chcemy zachować własny sąd, bo zachować chcemy swoją godność ludzka! **Chcemy Polsce dobrze i użytecznie służyć.** Uważamy jednak, że nikt według naszej zasady demokratycznej nie ma prawa wysuwać się na pierwsze miejsce, jeżeli go Naród nie wysunie na to miejsce przy pomocy urzędów prawnych.

Dlatego też oświadczamy: system totalny, marksistowski czy wzorowany na hitlerzyźnie uważamy dla Polski za zabójczy i wierzymy niezłomnie, że olbrzymia zdrowa większość narodu polskiego oprze się skutecznie tak wyrotoczonemu hasłom lewicowym jak i tendencjom — opartym na wzorach hitlerowskich.

Domagamy się poza tym:

- 1) **rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu** oraz rozpisania nowych czysto demokratycznych wyborów;
- 2) **zmiany obecnej konstytucji**, a więc ustroju państwowego w kierunku chrześcijańskim, narodowym i demokratycznym;
- 3) **odpowiedzialności rządzących czynników w Polsce przed Narodem**, który jest jedynym suwerenem swej własnej Ojczyzny.

Zebranie przyjęło odczytaną rezolucję jednomyślnie długotrwałymi oklaskami. W dyskusji przemawiali pp. **Fillpiak, Genderka i Jeuthe.**

Zakończono uroczyste zebranie odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W sobotę 21 bm. o godz. 18-tej odbędzie się planarne zebranie zarządu okręgowego **Ch. Z. Z.** w lokalu p. Ruxowej, ul. Poznańska 1. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Przewodniczący.

ZMARLI:

- Śp. Emilia Bończakowa, lat 61, w Gnieźnie.
- Śp. Józef Rygliński, lat 41, w Toruniu.

Śp. Karol Sutarski, lat 52, w Starogardzie.
Śp. Antoni Klemens, właściciel apteki w Toruniu.
Śp. Bronisława Taborska, wdowa po kierowniku szkoły, lat 85, w Poznaniu.
Śp. Nepomucyna Fliegerówna, lat 46 w Pniewach.

Śp. Walenty Filipiak, lat 60, prezes „Sokoła” w Mogilnie.
Śp. Siostra Maria Bogumiła Golińska, lat 35, elżbietanka, w Ostrowie.
Śp. Alfons Hubert Zawadzki, magister farmacji z Pakości.

Sprawy sokole.

Sekcja piłki nożnej Sokoła I.
W piątek dnia 20 bm. o godz. 20-jej odbędzie się w Sokolni przy ul. Toruńskiej **nadzwyczajna schadzka dyskusyjna** na temat przepisów piłki nożnej.
Przybycie wszystkich drużyn obowiązkowe.
Kierownictwo OPN. Sokoła I.

OPN. Sokół V.
Dziś, w piątek trening na boisku im. Świtły, po treningu schadzka dla piłkarzy I i II druż. oraz dla juniorów. Ważne sprawy, omówienie nowych przepisów w piłkę nożną, dla zapoznania się nymi z powodu zbliżających się mistrzostw.

Z życia towarzyskim.

Piątek, dnia 20 sierpnia.
Godz. 20,00: **Stow. Śpiewu „Symfonia”**. Lekcje co wtorek i piątek w Resursie Kupieckiej.

— **Bydgoski Chór Męski**. Lekcja śpiewu tylko I bas i II bas. Uprasza się o liczne przybycie tych dwóch głosów.

— **Klub mandolinistów „Lutnia”**, Dziś lekcia oddziału I reprezentacyjnego w lokalu restauracji „Adria”, ul. Toruńska 12. Nadzwyczajne walne zebranie w sobotę 21 bm. godz. 19,00 w lokalu restauracji „Adria”.

Sobota, 21 sierpnia.
Godz. 20,30: **Związek Szoferów**. Zebranie w lokalu przy ul. Jagiellońskiej (Bagatella). Przybycie konieczne. Sprawa obchodu 15-lecia.

Pomorski Związek Pracowników Handlowych. Planarne zebranie odbędzie się w piątek dnia 20 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Uprasza się o liczny udział.

Związek Krakusów, kawalerii, broni jeźdźnej. Zebranie dnia 23 bm. godz. 19-iej w sali p. Małeckiego, ul. Wrocławskiej.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 19. VIII. 37 r.

Zboża
Żyto nowe 22,75—23,00; pszen. 30,00—30,50 owies 180 ton 18,75 18,50—19,00, 30 ton 18,80 00,00—00,00, jęcz. brow. 19,50—20,00 jęcz. 114—115 f. h. 30 ton 18,40 17,50—17,75

Przetwory młynarskie.
Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0—65%, w. w. 33,50—34,00; mąka żytnia 0—82% 00,00—00,00; mąka żytnia razowa 0—95%, w. w. 29,00—30,00. Mąka żytnia gatunek I 0—65%, 00,00—00,00. **Nowe standardy:** Mąka pszenna gatunek I A 0—65%, w. w. 44,25—45,75; mąka pszenna gat. II 65—74%, w. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. III 70—75%, w. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% w. w. 35,00—39,00. Mąka uszenna wywózowa (dla W. M. Gdańsk) 00,00—00,00. Otreby żytnie wymiał stand. 17,00—17,25. Otreby pszenne miakłkie stand. 18,00—18,25; Otreby pszen. grube 18,50—18,75; Otreby jęcz. 18,00—18,50; Kasza jęczm. kraj. w. w. 30,00—31,00; kasza jęczm. pszczał w. w. 30,00—31,00; kasza jęczm. perlowa w. w. 42,00—43,00.

Artykuły strączkowe.
Groch Wiktoria 13,00—15,00; groch Polgera 22,00—24,00; groch polny 21,00—22,00; wyka 00,00—00,00; peluska 00,00—00,00; tulin niebieski 00,00—00,00; tulin złoty 00,00—00,00

Nasiona.
Rzepak zimowy bez worka 57,00—59,00; rzepak zimowy bez worka 51,00—52,00; mak niebieski 68,00—70,00 siemię lniane 40,00—42,00; gorczyca 36,00—38,00; koniczyzna 29,00 oduszczenia 00,00—00,00; koniczyzna biała 00,00—00,00; koniczyzna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyzna czyszczona 57% 00,00—00,00;

Artykuły pastewne i inne.
Makuch lniany 24,75—25,25; makuch rzepakowy 20,00—20,50; makuch słoneczkowy 40,42; 25,00—25,50; srtut soja 26,50—27,00; wytoki suszone 0,00—0,00; ziemiaki pomorskie 0,00—0,00; ziemiaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemiaki labradorskie 0,00; 0,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00; siemina żytnia luzem 0,00—0,00; siemina żytnia prasowana 4,75—5,25 siano nadnoteckie luzem 7,50—8,00; siano nadnoteckie prasowane 8,25—8,75 **Ogólne wyposażenie: stałe.**

Bank Polski płacił w dniu 20. 8. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary amerykańskie	5,26 1/2
funtów szterlingów	26,33
franki szwajcarskie	121,10
franki francuskie	19,81
belgi belgijskie	88,05
liry włoskie	22,60
florenty holenderskie	291,10
korony czeskie	16,80
szylingi austriackie	98,50
marki niemieckie	133,—
guldeny gdańskie	99,80

Stan wody w Wiśle z dnia 19 sierpnia: Kraków —2.03. Zawichost 2.08. Warszawa 0.70. Płock 0.34. Toruń 0.18. Fordon 0.24. Chełmno 0.09. Grudziądz 0.24. Korzeniowo 0.34. Piekło —0.30. Tczew —0.43. Einlage 2.20. Schievenhorst 2.50. Temp. wody 15.5.

SPRZEDAŻ Domek nowy sprzedam. Ujejskiego 34. (16312)	POSADY POSZUKUJĄ Trio koncertowo-dancingowe, akordion, śpiew, wolne pierwsze wrzesnia. Lewicki, Poznań, ul. Czarniejewska nr 16. 16306	Stolarz młody potrzebny. Marsz. Focha 32. (8914)	POŻYCZKI 3 tys. pożyczki poszukuję na 1 miejsce, wartości 120 tys. Of. filia „I miejsce” (8925)
OKAZJA! Samochód osob. „Pontiac” Cabriolet 4-osobowy w nadzwyczajnym dobrym stanie tanio na sprzedaż Stadie - Automobile S. z o. o. ul. Śniadeckich 2. (16320) Telefon 1602.	POSADY WOLNE Dziewczyną (16313) starsza z gotowaniem zaraz. Toruńska 49, m. 4.	DZIERŻAWY Poszukuję dzierżawy rzeźniczej dobrane prosperującego. Zgł. do Dziennika Bydg. pod nr „300”. (16304)	POKÓJ WOLNE Stancja dla uczennicy. Zduny 1, m. 6. (16315)
	Służąca z praniem i gotowaniem, zaraz. Zduny 18—3. (8915)	RÓŻNE Jasnawidz Lewando, znany z trafnych przepowiedni w Polsce i za granicą — przyjmuje. Mostowa 3—5. (8924)	Pokój dobrze umeblowany, czysty, słoneczny dla pana. 20 Stycznia 23, m. 2. (8899)
		Bednarza 20—25 lat, poszukuje Antoni Piliński — Bydgoszcz, Fabryka Musztardy, Oetu Winnego i Konserw. (8921)	
		Młody inteligentny człowiek lat 25, po wojskowości, do prac fizycznych i umysłowych, może się zgłosić na posadę magazyniera. Podania z życiorysem skierować pod „Pracowity” do Biura Ogłoszeń. Dworkowa 54. (8920)	
		Panny do pomocy w praktyce poszukuje lekarz-dentysta. Zgłoszenia od 3—4, Dworkowa 10—2. (8927)	

Dnia 18 bm. o godz. 14-tej zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek s. p.

Jan Maciejewski

przeżywszy lat 87, o czym donosi w smutku pogrążona
Żona, syn, synowa, wnuki i prawnuki.
Bydgoszcz, Gdynia, dnia 20 sierpnia 1937.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21-go bm. o godzinie 17-tej z kaplicy cmentarza nowofarnego. (16309)

W środę, dnia 18 sierpnia 1937 r. o godzinie 23-ej zmarła nagle zaopatrzona Sakramentem ostatniego namaszczenia, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, siostra i ciocia s. p.

z Gamalskich

Wanda Bułka

przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m. o godzinie 9-tej z domu żałoby przy Rynku. W ciężkim smutku pogrążeni

Brodnica.

Mąż, dzieci i rodzina.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się (16308)



Modne okulary i binokle,
termometry, barometry,
lornetki, foto-artykuly
w wielkim wyborze.
37-letnie doświadczenie daje
rękojmię należytego wykonania.
St. Zakaszewski
Optyk-mechanik (15209)
Bydgoszcz, ul. Gdańska 9. 1906

Usamodzielniony 1906

Wydział Powiatowy w Kartuzach ogłasza konkurs

na stanowisko kontraktowego technika drogowego do budowy nowych dróg bitych i gruntowych. Warunki: 1) Kandydat winien posiadać określone rozp. Min. Robót Publ. z dnia 12 lipca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 64/22 poz. 679), 2) przynajmniej 3 letnią praktykę przy budowie i utrzymaniu dróg publicznych, 3) nie przekroczyć 35 rok życia, 4) obywatelstwo polskie. Wynagrodzenie w/g umowy pl. ryczałt na rozjądy: diety 50 zł miesięcznie. Podania z odpisami świadectw i dokumentów, życiorysem, należy wnieść do dnia 15 września 1937 r. do Wydziału Powiatowego w Kartuzach (Pomorze). Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. (16263)

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
w z. (—) St. Sękowski, Wicestarosta.

Nowozy sztuczne Zboże do siewu Pasze treściwe

do nabycia (16274)

„Rolnik“ w Bydgoszczy
Hermana Frankego 19. Telefon 33-36.
Filia: Kołomierz, telefon 21.

Polecamy pp. rolnikom naszą specjalną maszynę „Nowosiew“ na której za minimalną opłatą oczyścimy wszelkie zboża do siewu.



SÓL do NÓG
AGEPIN
Z KOGUTKIEM

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg; zmniejsza odciski, które po tej kąpielach dają się usunąć, nawiązką poznaniem. Przepis użycia na opakowaniu.

19385

Żyto i pszenicę kupują

w każdej ilości po najwyższych cenach dnia

Młyny Grudziądzkie „CEREAŁIA“
Spółka Akcyjna (16297)

Grudziądz, ul. Dworcowa 49.
Telefon 18-50, po godz. 3 po poł. 18-51.

Stenotypistkę

znającą stenografię polską, z znajomością języka niemieckiego poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Of. filia pod „Stenotypistką“. (8922)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Przetarg publiczny.

Dyrekcja okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 188 z dnia 18 sierpnia br. przetarg publiczny na przebudowę dworca Toruń - Miasto. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 28 sierpnia 1937 r. o godzinie 12-tej. (16296)

Reperacje

wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
1, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Przeprowadzili
się z Łabiszyna do Bydgoszczy ul. Ks. Skorupki nr 61, na mieszkanie zmarłej akuszerki Czerwińskiej, przyjmują zamówienia. A. Bojanowska, akuszerka, 16235

SPRZEDAŻE

Sprzedam (16292)
kolonialkę. Adres Dzień.

Perfumierię
w centrum Bydgoszczy istniejącą od przeszło 50 lat sprzedam. Zgłoszenia pod „8.000“ do filii. (16282)

Sprzedam
morgę ziemi, tanio. Leśna 19. (8898)

Sprzedam
mały domek, 650 m² ogrodu, Szymborze, 2,300. Zgł. Inowrocław, Szymborska nr 21, m. 1. (16319)

Transmisje
szpundówki, wahadłówki, tarzędówki, windy do drzewa, suszarnia, korzystnie. „S.“ filia. (8923)

Sprzedam
lub wydzierżawię karcznię z reżnictwem w kościelnej wsi. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod nr „350“. (16301)

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Zwyciężyły kobiety“ i nadprogram.
APOLLO: „Sobótwa królewski“, komedia p. t. „Pan kotek był chory“, kolorowy dodatek p. t. „Hotel pod pajakiem“ i nowy tygodnik.
MARYSIENKA: „Mażeństwo z miłości“ (Warner Baxter, Myrna Loy).
REWIA: „Napaład na Konga“ i „Kapitan Sorell i syn“ oraz tygodnik Pata.
BALTYK: „Diabły dzikiego zachodu“ z Tom Tylem. Nadprogr.: Tygodnik Pata i komedijka.

Powóz

(Lando) używany w dobrym stanie tanio na sprzedaż (150 zł). Poczta Grodzka 32. Telefon 3436. (16232)

Studnia

urządzenie zapędowe studni, żelazne, kompletne, sprzedam 200,—, Zgł. do „Studnia“ do Dziennika Bydgoskiego. (16305)

Rower

damski męski po zł 90 sprzedam. Grunwaldzka nr 45. (16291)

Rower

damski używany tanio. Bernardyńska 2, warsztat. (16299)

Bufet

wyrzmaczka, skrzypce sprzedam, 20 Stycznia 20 m. 8. 8903

Maszynę

krawiecką dużą sprzedam. Sniadeckich 12—12. (8899)

Sprzedam

skrzypce z futerałem, mandolinę korzystnie. Adres Dzieńnik. (16281)

KUPNA

Książki

szkolne kupuje. Księgarnia, Sniadeckich 10. (15839)

Kamienie

polne od 1 do 2 mtr. kupię. P. Thiebler, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94, tel. 2236.

Kupię

małe auto 4 osobowe, mało używane, nowszy model. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Auto“. (16307)

POSADY WOLNE

Pomocnik

handlowy, branży kolonialno spożywczej, biegły w polskim i niemieckim języku, potrzebny zaraz. Do zgłoszenia dołączyć odpisy świadectw i możliwie fotografie, z podaniem wymaganego wynagrodzenia. Józef Kasztelan, hurtowy i detaliczny handel towarów kolonialnych z wyszynkiem wódek. Chelmno (Pomorze). 16194

Dzielnicy

pomoconik fryzjerski nie niżej 22 lat potrzebny. P. Zieman, salon fryzjerski, Chojnice, ul. Gdańska 1. (16262)

Służąca

potrzebna zaraz. Grodzka nr 10, Restauracja. (8868)

Zegarmistrz

pomoconik młodszy, dobrze obeznany w pracy potrzebny na stałą posadę. Zgł. do adm. Dziennika Bydg. pod „345“. (16245)

Fryzjer

potrzebny. Łokietka 32. (16303)

Młynarz i Kowal

samotni do obsługi motoru potrzebni zaraz, odpisy świadectw, podanie wynagrodzenia do: Maciejewski, Młyn motorowy, Nawra, powiat Toruń. 16298

Służąca

Gdańska 46. m. 5. (16293)

Chłopiec

pilny, uczelny, potrzebny. Malarnia, Długa 9. (16294)

Czeladnik

młynarski potrzebny zaraz; rzetelny, znający się na motorze i uczeń. Młyn Motorowy, Sośno. (16279)

Prywatne-Koedukacyjne

KURSY KSIĘGOWOŚCI

rozpocznym dnia 3 września r. b.

W. Kapiurkiewicz
zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych
Marszałka Focha 2. Telefon 30-63.
Prospekty i zgłoszenia w Kolekturze. (16286)

Kucharka

(16204) restauracyjna samodzielna siła pierwszorządna potrzebna. Zgłoszenia z podaniem pensji i odpisów świadectw. Kawiarnia Puczyńskiego, Chelmno. (16203)

Paniątka

do obsługi gości siła pierwszorządna od zaraz potrzebna. Zgłoszenia z fotografią, odpisy świadectw i podaniem pensji. Kawiarnia Puczyńskiego, Chelmno. (16203)

Fryzjera

(16304) męskiego, wykonującego zarazem parową ondulację poszukuje od 29. VIII. 37 r. O podanie warunków uprasza, posada stała. Kubiak, Tuchola.

Fryzjer

zaraz na stałe. Pomorska nr 23. 8916

Służąca

potrzebna. Król. Jadwigi 13—3. (8911)

Służąca

z gotowaniem potrzebna. Gdańska 86, m. 2. (16316)

Czeladnik

piekarski potrzebny. Ugory 29. (8926)

Służąca

z gotowaniem zaraz. Gdańska 146. (16314)

Kucharka

dobrym gotowaniem. Pomorska 21—1. (8910)

Fryzjer

stała wypomóżka. Chojnicka. (8918)

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera

potrzebujesz? Zadzwoni 1163, Plac Piastowski 17

Buchalter-bilansista
biegły korespondent polsko-niemiecki, znawca systemów prębitkowych jak i ustawodawstwa skarbowego, obeznany w żegludze i ekspedytorstwie, poszukuje posady najchętniej do Gdyni. Oferty „A. S.“ do Dziennika Bydgoskiego. 66246

Wychowawczyni

prawo nauczania niemieckiego, szcicie dłuższą praktyką szuka posady. Oferty filia „Wychowawczyni“. (8906)

Pracznka

poszukuje prania. Oferty filia „Pracznka“. (8907)

DACH
HAD DŁWA

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe:
kuch. łaz. Sniadeckich 13/1.

3 pokojowe:
I ptr. Ul. Nowogrodzka 4.

MIESZKANIA SZUKA

2 lub 3
pokoje łazienka, odremontowane, słoneczne w lepszym domu poszukuje młode małżeństwo. Oferty filia pod „Mode“. 8862

Mieszkania
3 lub 4 pokoje z kuchnią poszukuje od 1 lub 15 września. Zgłoszenia do administracji filii Dziennika „Dla Maryi“. 8917

DZIERŻAWY

95 morg
wydzierżawię natychmiast ziemią pszenno-buraczaną, przy szosie, stacja kolejowa w miejscu, blisko Bydgoszczy. Burdalski, Grunwaldzka 93. (16295)

Gościńiec (16318)
dobrze zaprowadzony w powiecie Inowrocławskim z reżnictwem, przy tym 30 morg ziemi, do wydzierżawienia. Zgłoszenia Sobczak, Inowrocław, Toruńska 3, telefon 528.

POKOJE WOLNE

Pokój
dobrze umeblowany, czysty, słoneczny dla pana. 20 Stycznia 23, m. 2. (8899)

Gdańska 25 II
Pokój umeblowany. (8919)

Pokój
umeblowany słoneczny. Kościuszki 4—6. (8913)

POKOJU POSZUKUJĄ

Próżnego
poszukują zaraz. Oferty „Siostry“. (16280)

Stancja

uczni I gimnazjum poszukiwana 1 września. Zgłoszenia „Stancja“ Dziennik Bydgoski. (16268)

ZGUBY

Biedny
służący zgubił wczoraj na ulicach Bydgoszczy portmonek, zawierający 50 zł oszczędności. Uczciwego znalazcę uprasza oddać za wynagrodzeniem przy ul. Prądy 8. (16273)

Zaginął

pies (suczka) brązowy pół-jamnik. Zwrot za wynagrodzeniem Domagalski, Warszawska 6—7. (8909)

ZDROJOWISKA

Krynica — zdroj Pensjonat „Szczerbiec“
tylko dla chrześcijan
Centralne położenie obok deptaku, kuchnia wyborowa — cały rok otwarty.
Ceny przystępne
Tel. 107 (14046)

ROZNE

Ostrzegam (16173)
przed kupnem nieruchomości przy ulicy Tucholskiej nr 8, Jan Cielieński.

Unieważniam
Stefana Łacha do inkasowania pieniędzy w Chojnicach. M. Małęga. (16278)

LOGIKA KOBIECA.



— Myślę, że wie pani, dlaczego zatrzymałem jej auto?
— O, prawdopodobnie jest pan nieznaną, a ja się panu bardzo podobałem.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: E. Man Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.